



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
28
PAŹDZIERNIKA
2004 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 209 (15007)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Teoretycznie państwowe, praktycznie bezpańskie cmentarze wileńskie

Samego entuzjazmu nie wystarczy

Grób ks. Kajetana Dybskiego, na wileńskim cmentarzu św. św. Piotra i Pawła, mimo że lat już prawie sto liczy, nie będzie w Dniu Zmarłych opuszczony jak wiele innych na tym starym, niegdyś parafialnym cmentarzu stołecznym.

Zadba o niego, podobnie jak o groby swoich najbliższych, pan Algimantas. Nie zdradza nam swego nazwiska, bo uważa, że nie ma w tym nic szczególnego.

— To obowiązek każdego normalnego człowieka. Obowiązek podwójny, gdyż miasto absolutnie nie dba o cmentarz. Zresztą, czy tylko ten? — zapytuje nasz rozmówca. — Co tam mówić o cmentarzu św. św. Piotra i Pawła (obecnie Saulės), jeżeli tak stare zabytkowe nekropolie jak Rossa czy Bernardyński są pozostawione bez opieki. A wszystko przez tę oszczędność — zlikwidowano etaty dozorców, robotników, stróży. Potem się wszyscy dziwią, że cmentarze wileńskie są demolowane, rozkradane, niszczone — mówi z gorąco wileńszczyznianin. — Mieszkam tu od trzydziestu lat i pamiętam inne czasy, kiedy ten cmentarz tonął w kwiatkach, jarzył się tysiącem świec, zniczy, kiedy słyszało się modlitwę, cichą, ale z serca płynącą.

Opinia bynajmniej nie odosobniona

Nie dziwimy się takiej opinii, gdyż telefon o podobnej treści od naszego Czytelnika Henryka Kuleszy był powodem wczorajszej wizyty „Kuriera” w „tym mieście zmarłych”, założonym około roku 1830. Do dziś zachowały się tu klasycystyczne kaplice grobowców Zawiszy i Ogińskich, gdzie spoczywa Józef Zawadzki, drukarz i księgarz wileński, Karol Rafałowicz, artysta malarz szkoły wileńskiej, Kazimierz Marcin Krzyżanowski, profesor prawa...



Stos śmieci przy bramie cmentarnej oczekuje na wywóz

Fot. Marian Paluszkiwicz

Każdy pomnik jest historią i nawet z epitafiów można wyczytać dla wielu ten wileński cmentarz stał się miejscem wiecznego spoczynku. Oto chociażby grób księdza Artura Sanickiego, byłego proboszcza miasta Kaługa. Datuje się rokiem 1918. Podobne lata i o wiele wcześniejsze wyrzeźbione są na

innych kaplicach, grobowcach, pomnikach...

Całkowite zaniedbanie

Tym razem jednak mowa nie o tych rozsypujących się pomnikach — dziś prawie bezpańskich, bowiem rodziny się rozjechały, bliscy powymierali. Tym razem mowa o całkowitym zaniedbaniu — nie czyszczonych ścieżkach, o porzucanych śmieciach przy bramie cmentarnej...

Właśnie te sprawy zasygnalizowa-

wał nasz Czytelnik. Przekonaliśmy się o tym. Przy bramie — stopy nie wywiezionych liści, śmieci. Podobnie jest w ostatnich dniach na innych nekropoliach, bo właśnie w tym tygodniu przypada nasilenie prac na cmentarzach. Śmiecie się wywiezie, ale kto rozstrzygnie problemy związane z parkowaniem samochodów. Nie ma parkingu, a samochody ciasnym pierścieniem otoczyły cmentarz. Kto się zatroszczy o niszczące ogrodzenie, o chylące się ku ziemi pomniki?

(Dokończenie na str. 3)

Prawie 2 mln na odprawę posłów

Po uregulowaniu rachunków

Na wypłacenie odpraw dla parlamentarzystów, którzy ukończyli kadencję lat 2000-2004 potrzeba 1 mln 893 tys. Lt. Jak informuje służba prasowa rządu, ponadto ponad milion litów trzeba zapłacić pomocnikom, sekretarzom posłów, referentom starostów frakcji, pracownikom sekretariatów przewodniczącego Sejmu i jego zastępców.

Odprawę wypłaca się w wysokości tylu przeciętnych miesięcznych uposażeń poselskich, przez ile lat nieprzerwanie trwała ich kadencja w Sejmie bądź w Radzie Najwyższej — w Sejmie Restytucyj-

nym, ale nie mniej niż w wysokości 2 i nie więcej niż 6 średnich miesięcznych uposażeń poselskich.

Jak informuje komunikat prasowy, minimalna odprawa będzie również wypłacana parlamentarzystom, którzy odpracowali w Sejmie niespełna rok.

Jak informuje prasa, np. Jonasowi Kirvelisowi i Sauliusowi Nefasowi, którzy zastąpili wybranych do Parlamentu Europejskiego, za 3 miesiące pracy w Sejmie bez potrącenia podatków odpowiednio się wypłaci 7,391 tys. Lt i 8,415 tys. Lt odprawy.

(Dokończenie na str. 3)

Kryzys w negocjacjach nad koalicyjnym rządem

Chmury nad tęczą

Szywna pozycja już na samym starcie negocjacji o utworzeniu tak zwanej „tęczowej koalicji” rządowej, jaką zajęli wczoraj konserwatyści i socjaldemokraci postawiła pod znakiem zapytania samą ideę takiego układu. Spory konserwatyistów i socjaldemokratów dają szansę Partii Pracy i Związkowi Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji na dojście do władzy.

Klincz powstał po tym jak wczoraj konserwatyści wydali oświadczenie, w którym to zażądali od socjaldemokratów i socjalliberałów zerwania wszelkiego dialogu z Partią Pracy Wiktora Uspaskicha.

Z kolei socjaldemokraci oświadczyli, że wycofują się z negocjacji nad tworzeniem „tęczowej koalicji”, o ile konserwatyści odwołają swe żądania. Po tych oświadczeniach rozpoczęte wczoraj w południe rozmowy socjaldemokratów, socjalliberałów, konserwatyistów i liberalnych centrystów nad tworzeniem koalicji zostały wstrzymane. Socjaldemokraci zażądali od konserwatyistów zaprzestania swej destruktywnej działalności.

Jak poinformowano, rozmowy czwórki tych tradycyjnych partii miały być wznowione wczoraj późnym wieczorem.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Świat — 4

Kryzys w Parlamencie Europejskim

Desygnowany na przewodniczącego Komisji Europejskiej Jose Barroso ogłosił wczoraj na forum Parlamentu Europejskiego, że wycofuje proponowany dotychczas jej skład.

Praworządność — 5

Sędzia chce sprawiedliwości

Pozbawiony pracy sędzia Wileńskiego Sądu Okręgowego Giedrius Baziulis postanowił procesować się z pełniącym niedawno obowiązki prezydenta z powodu nieprawego zwolnienia ze stanowiska.

Szkolnictwo — 6-

Indianie, zjawy i Cyganie

7



Uważni przechodnie, którzy przechodzili w poniedziałek w pobliżu szkoły Jana Pawła II, mogli zauważyć, że spod groźnych indiańskich pióropuszy spoglądają wesole błyszczące oczka piątków tej wileńskiej podstawówki.

Nauka i technika — 8

Palec profesora

Naukowcy mają kobiece mózgi — wynika z najnowszych badań brytyjskich. Chodzi o mężczyzn zajmujących się dyscyplinami ścisłymi. Z tych samych badań dowiadujemy się, że kobiety naukowcy, a przede wszystkim te z nich, które zajmują się naukami społecznymi, mają mózgi niemal męskie.

Sentencja

Czysty zysk — gdy procentują rzeczy przeznaczone na straty.

ŚLAWOMIR WRÓBLEWSKI



Kalejdoskop aktualności

Zostanie podpisana Konstytucja UE

Prezydent Valdas Adamkus, premier Algirdas Brazauskas i minister spraw zagranicznych Antanas Valionis pod koniec tego tygodnia udadzą się do Rzymu, gdzie podczas uroczystej ceremonii podpiszą pierwszą Konstytucję Unii Europejskiej.

Ceremonia podpisania historycznego dokumentu odbędzie się w piątek w Rzymie, gdzie przybędą przywódcy 25 krajów Wspólnoty.

Umorzono sprawę

Wileński Sąd Dzielnicowy nr 2 umorzył sprawę byłego dyrektora Służby Dochodzeń Specjalnych (SDS) Valentinas Junokasa, oskarżonego o naruszenie prawa administracyjnego.

Sprawa ta została wytoczona, gdy Państwowa Inspekcja Ochrony Danych oskarżyła Służbę Dochodzeń Specjalnych o stawianie przeszkód w sprawdzaniu prawowitości udokumentowania danych osobowych. Sąd ustalił, że swym postępowaniem ówczesny dyrektor SDS Junokas nie naruszył założeń Kodeksu Naruszeń Prawa Administracyjnego.

Grybauskaitė nie straci stanowiska

Odroczenie głosowania w sprawie Komisji Europejskiej na propozycję Jose Barrosa budzi daremne obawy o to, że przedstawicielka Litwy Dalia Grybauskaitė może być pozbawiona przewidzianego stanowiska komisarza budżetu i finansów.

Zasugerowali to przedstawiciele Litwy w Parlamencie Europejskim oraz minister spraw zagranicznych Antanas Valionis.

Rośnie cena oleju napędowego

Najwięksi litewscy operatorzy handlu detalicznego paliwem ponownie podnieśli ceny oleju napędowego na wileńskich stacjach paliwowych. Cena ta w ub. tygodniu w sieci stacji paliwowych „LUKoil” wzrosła o kilka centów, a we wtorek podskoczyła jeszcze o 1 ct, do 2,71-2,73 Lt.

Monety euro powierzono autorowi litów

Komisja Projektowania i Produkcji Pieniądzy wyłoniła zwycięzcę konkursu litewskich monet euro. Według nieoficjalnych danych został nim rzeźbiarz Antanas Žukauskas, który stworzył znajdujące się obecnie w obiegu wizerunki monet litewskich — litów i centów.

Žukauskas ma w swym dorobku również monety okolicznościowe, które zdobyły międzynarodowe uznanie.

Taksówkę wezwać SMS-em

Obecnie wилnianie mogą wezwać taksówkę z pomocą SMS. Należy tylko wpisać słowo „Taksi”, podać adres, pod który ma przybyć taksówka i wysłać na numer 1642. Cena SMS-u — 1 Lt, informuje promująca usługę spółka „Baltix mobile”.

Umowę o współpracy „Baltix mobile” zawarła z wileńską spółką taksówek „Gedrama”, posiadającą ponad 70 samochodów.

„Baltix mobile” administruje również usługi telewizji TV3 i w najbliższym czasie przystąpi do wspólnego projektu z Państwową Inspekcją Podatkową. Spółka zatrudnia 8 osób, a jej roczne obroty sięgają miliona litów.

Propozycja dyplomatów rosyjskich

Moskwa oświadczyła o rychłych negocjacjach z Litwą na temat porozumienia o tranzycie wojskowym z obwodem kaliningradzkim. Tymczasem Wilno uznało to oświadczenie za nieporozumienie.

Jak informuje agencja nowości „RosBusinessConsulting”, wiceminister spraw zagranicznych Rosji Walerij Łoszczynin w Dumie Państwowej oświadczył, że w listopadzie w Moskwie rozpoczną się narady ekspertów Litwy i Rosji na temat porozumienia, reglamentującego tranzyt wojskowy przez Litwę między Rosją a jej obwodem kaliningradzkim.

BNS

**KURIER
WILEŃSKI**

Adres redakcji
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).

Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwileński.lt), Helena Gładkowska, Jan Sienkiewicz, Irena Mikulewicz (biznes@kurierwileński.lt), Robert Mickiewicz, Irena Smilginis (prawo@kurierwileński.lt), Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołeczniński, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajązkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarza odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamania komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szałkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajązkowska

Wydawca VŠĮ „Vilnius žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Szkolna wycieczka w redakcji „Kuriera”

„Przyjechaliśmy z Solenik”

Przyjechaliśmy z Solenik — powiedzieli uczniowie II i IV klasy szkoły-przedszkola w Solenikach, którzy wczoraj odwiedzili redakcję „Kuriera”. Dzieciarnia z wielkim przejęciem słuchała opowiadania o gazecie, oglądała drukarnię, cieszyła się z otrzymanych kolorowych numerów jubileuszowego wydania gazety. Nauczycielka IV klasy Teresa Kodź powiedziała, że dzieci lubią stronę „Pocopotek” i przyniosły swoje rysunki oraz artykułiki do niej.

Jak powiedziała nauczycielka klasy II Teresa Podhajaska, jej uczniowie również już czytają polski dziennik i też chcieliby, aby ich rysunki znalazły się w „Pocopotku”.

Warto nadmienić, że w ładnym podwileńskim osiedlu Soleniki (Salininkai), znajdującym się nieopodal Czarnego Boru i słynącym z ogródków działkowych, a przed kilkunastu



Dzieciarnia solenicka jest zadowolona z wycieczki

Fot. Marian Paluszkiwicz

laty nazywanym osiedlem melioratorów, mieszka obecnie około 3000 osób, w tym też Polacy.

W miejscowej litewskiej szkole średniej mieszczą się starsze klasy polskie. Natomiast klasy młodsze są

rozlokowane w przedszkolu. Nauczyciele pionu polskiego dbają o to, by uczniowie mieli atrakcyjne zajęcia pozalekcyjne, jeździli na wycieczki, zwiedzali różne miasta Litwy.

Jadwiga Podmostko

Zniesienie podatku od dróg ulży przedsiębiorcom

Nowa forma podatku

Przedsiębiorstwa krajowe w przyszłym roku zaoszczędzą ok. 230 mln litów, właśnie o taką kwotę powinno zelżyć brzemie podatków płaconych przez przedsiębiorców, kiedy rząd odmówi się od powszechnych zbiórek za korzystanie z dróg samochodowych.

Co prawda na razie poprawka, która powinna znieść odliczenia z dochodów za korzystanie z dróg, nie została uchwalona. Jednakże w projekcie przyszłorocznego budżetu już jest przewidziane, że ciężar podatków dla przedsiębiorców będzie mniejszy.

W planie budżetu wskazane, że w roku 2005 spółki za korzystanie z dróg będą płaciły tylko przez pół roku.

Obecnie drogi są utrzymywane przez wszystkie spółki w kraju, nawet i te które nie posiadają ani jednego

samochodu i nie korzystają z dróg. Na Litwie przedsiębiorstwa na rzecz programu finansowania i nadzorowania dróg płać podatek wynoszący do 0,5 proc. obrotu.

Odliczeń z dochodów już miałyby nie być od 1 lipca 2005 roku. W ciągu pierwszego półrocza 2005 roku spółki do ogólnego kotła rozwoju i nadzoru dróg muszą wpłacić blisko 230 mln litów.

Zdaniem Valerijusa Ponomariovasa, wiceministra komunikacji, dotychczas nie było możliwości zrzeczenia się tego niejednokrotnie krytykowanego przez biznesmenów podatku. Środki wpłacane przez przedsiębiorstwa stanowią prawie połowę kwoty wydzielanej na nadzór dróg.

W roku bieżącym spółki ze swoich obrotów zaplają 420 mln litów, a na nadzór i rozwój dróg planuje się wydzielić łącznie ponad 848

mln litów. Dziurę, która się pojawi w budżecie drogowców będzie łaćana ze środków pobieranych w formie akcyzy paliwowej.

Od 1 maja 2005 roku proponuje się ustalić 50 proc. podatku akcyzowego na benzynę i paliwo dieslowe. Teraz ta część wynosi 40 proc., a więc już w przyszłym roku drogowcy z akcyzy paliwowych dostaną o 73 mln litów więcej. W 2005 roku na nadzorowanie dróg proponuje się wydzielić 979 mln litów.

Ponomariovas utrzymuje, że po zrzeczeniu się odliczeń z dochodów przedsiębiorstw drogowcy w przyszłym roku nie powinni odczuć braku pieniędzy. Przedsiębiorstwa jeszcze przez pół roku będą uiszczały podatek od dróg, a stawy w większym stopniu zrekomensuje akcyza, jak również środki z Unii Europejskiej.

BNS, I. M.

Kryzys w negocjacjach nad koalicyjnym rządem

Chmury nad tęczą

(Dokonczenie ze str. 1)

Również wieczorem mniej więcej w tym samym czasie miało odbyć się spotkanie przedstawicieli socjaldemokratów i socjalliberałów z przedstawicielami partii Wiktora Uspaskicha. W czasie przerwy negocjatorzy socjaldemokratów, socjalliberałów, konserwatystów i liberalnych centrystów, Gediminas Kirkilas, Artūras Skardzius, Irena Degutienė i Vytautas Bogušys naradzali się z kierownictwem swych partii. W trakcie przerwy liberalni centryści wezwali partnerów w negocjacjach do zaprzestania konfrontacji i kontynuowania rozmów.

Także w czasie przerwy lider konserwatystów Andrius Kubilius powiedział, że jego partia w żadnym wypadku nie odwoła swego oświadczenia dotyczącego żądania zerwania dialogu rządzącej obecnie centrolewicy z Partią Pracy. Nie jest to jedyne żądanie konserwatystów pod adresem partnerów z ewentualnej „tęczowej koalicji”. Mający ambicje objęcia stanowiska premiera Andrius

Kubilius proponuje rotacyjną zasadę formowania władz państwa. W myśl lidera konserwatystów stanowiska premiera, przewodniczącego Sejmu i niektórych ministrów w ciągu czterech lat po kolei zajmowałiby przedstawiciele rządzących partii. W ten sposób w przyszłej kadencji po dwóch latach pracy na stanowisku premiera lider socjaldemokratów ustąpiłby to stanowisko Kubiliusowi, a po upływie takiego samego okresu Artūras Paulauskas miałby zwołać fotel przewodniczącego Sejmu dla któregoś z przedstawicieli liberalnych centrystów. Wspólnie z Brazauskasem po upływie dwóch lat powinni by byli odejść również jego kluczowi ministrowie.

Jak wczoraj mówiło się w kularach sejmowych, jeszcze przed ogłoszeniem negocjacji nad utworzeniem „tęczowej koalicji” w ewentualnym rządzie lewicowo-prawicowej czwórki socjaldemokracy i socjalliberałowie otrzymaliby oprócz stanowiska premiera fotele

ministrów finansów, gospodarki, rolnictwa, komunikacji, ochrony środowiska, opieki społecznej i pracy, ochrony kraju i kultury. Tymczasem konserwatystom przypadłyby resorty ochrony zdrowia, oświaty i nauki, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Liberalni centryści dysponowałiby tekami ministrów spraw wewnętrznych i być może ochrony środowiska, o ile by z tego stanowiska zrezygnowała centrolewica.

W odróżnieniu od zajmujących wyjątkowo sztywną pozycję konserwatystów Partia Pracy gotowa jest zgodzić się praktycznie ze wszelkimi warunkami proponowanymi przez socjaldemokratów i socjalliberałów. Wiktor Uspaskich twierdzi, że może oddać Brazauskasowi tyle ministerstw ile ten zechce. Nieoficjalnie twierdzi się, że w takim układzie w rządzie składającym się z 13 ministerstw partia Uspaskicha otrzymałaby od 4 do 5.

Robert Mickiewicz

Uczczenie pamięci ofiar KGB w Tuskulanach

Ekshumowano szczątki ofiar

W Parku Tuskulańskim w Wilnie w przyszłym tygodniu zostaną pogrzebane szczątki ponad 700 ofiar sowieckiego KGB, które dotychczas prawie przez 10 lat były przechowywane w Litewskim Muzeum Ofiar Ludobójstwa. Jak poinformowała st. inspektor Departamentu Ochrony Dóbr Kulturalnych historyk Audronė Vyšniauskienė, szczątki ofiar już zostały przeniesione do urządzonego w parku Kolumbarium.

We wtorek podczas uroczystości odbędzie się konsekracja pro-

chów, pamięć ofiar KGB uczczą premier Algirdas Brazauskas, minister ochrony kraju Linas Linkevičius, inni dostojnicy litewscy, goście zagraniczni.

Na terytorium parku byłego dworu tuskulańskiego w latach 1944-1947 pogrzebano prochy 76 ofiar zamordowanych przez KGB.

Po odnalezieniu aktów archiwalnych, potwierdzających te fakty, w 1995 r. w parku przystąpiono do badań miejsc pogrzebania i prowadzono je przez 2 lata. W ich toku ekshumowano szczątki 706 ofiar. W 2003 r., gdy rozpoczęły się

prace budowlane w tym miejscu, znaleziono szczątki kolejnych 18 ofiar, a szczątki 42 ofiar dotychczas nie zostały odnalezione.

Zgodnie z uchwałą rządu w 1998 r. została zatwierdzona komisja uwiecznienia pamięci tuskulańskich ofiar, która opracowała koncepcję uwiecznienia pamięci tych ofiar. Na tej podstawie przygotowano program założenia parku tuskulańskiego.

Celem programu było zbudowanie kolumbarium w celu pogrzebania szczątek ofiar, odrestaurowanie dawnych budynków dwor-

skich, urządzenie w nich filii Muzeum Ofiar, uporządkowanie około 3 ha terytorium parku i przystosowanie go do zwiedzania. Program zakładania parku w Tuskulanach ma być ukończony w 2007 r. Środki na jego realizację przeznacza rząd, a prace porządkowe na terytorium częściowo finansuje samorząd wileński.

Jak informuje Ministerstwo Kultury, na budowę kolumbarium państwo w ciągu ostatnich 2 lat przeznaczyło 1 mln 175 tys. Lt.

Rząd proponuje, aby w przyszłym roku na porządkowanie par-

ku przeznaczyć około 2,2 mln Lt. W przyszłym roku ma być rozpoczęta renowacja budynków dworskich na terenie parku.

Na terytorium dawnego dworu w Tuskulanach w okresie lat 1944-47 byli grzebani ludzie rozstrzelani przez KGB. Wśród nich znaleźli się skazani za zbrodnie wojenne i kryminalne oraz zbrodnie wobec ludzkości, uczestnicy czerwowego powstania 1941 r., uczestnicy antysowieckiego ruchu oporu, żołnierze i sympatycy Armii Krajowej, organizatorzy i dowódcy Litewskiej Armii Wolności, partyzanci i in. BNS

Teoretycznie państwowe, praktycznie bezpieczeństwa wileńskie

Samego entuzjazmu nie wystarczy

(Dokończenie ze str. 1)

Dozorca — deficytem

Vanda Grigūnienė, kierowniczka tego oraz cmentarza Antokolskiego, zdaje sobie z tego sprawę. Dostrzega też inne rzeczy, o wiele więcej niż postronni, którzy tu przychodzą o czasie od czasu. Tymczasem beznadziejnie rozkłada ręce.

— Ze wszystkim się zgadzam w zupełności, ale spróbujcie zrozumieć również moją sytuację. Nie mamy żadnego etatu dozorców! Tymczasem teren liczy 4,5 hektara. Jak mamy pracować? Jak sprawować nadzór, jak patrzeć ludziom w oczy, bo przecież największe razy sypią się na moją głowę. Gdyby nie pomoc uczniów szkół stołecznych, sytuacja wyglądałaby jeszcze gorzej. Tylko w nich pokładamy nadzieję. Szczególnie pomagają uczniowie ze szkół im. Jana Pawła II, Wiwulskiego. Przez dzień pracowali studenci Akademii Wojskowej, którzy uprzątnęli Górę Pracowników Sztuki. W ubiegłym tygodniu miałam ponad stu takich pomocników społecznych. Przychodzą też starsze panie, emerytki, które opiekują się niektórymi grobami. To bardzo pocieszające przykłady. Ale niestety są też tacy, którzy sprzątając swoje groby zrzucają śmiecie na sąsiednie albo na ścieżki. Bo to niby do nich nie należy... A do kogo? Zresztą tu chodzi o elementarną kulturę, o niepisane prawa, że po grobach nie można chodzić, czy też, nie daj Boże, zry-



Wyjść poza ramy ogrodzenia cmentarnego, czyli żaden grób nie może pozostać bez opieki
Fot. Marian Paluszkiwicz

wać z nich kwiatów. Tymczasem każdy doskonale wie jak jest...

Komu zawadzały kwiaty?

Wie o tym doskonale każdy, kto ma tu swych bliskich. Dlatego też Maria Chojnacka, którą spotykamy przy sprzątaniu grobu zmarłej przed dwudziestu laty swej 28-letniej siostry — dziś tylko grób sprzątnię. Kwiaty postawi w sobotę, bo inaczej zostaną skradzione.

— Czy pani wie, że wiosną skosił mi kwiaty rosnące poza ogrodzeniem. Trawy nie koszą, ale kwiaty

które posadziłam — komuś zawadzały. Serca ludzie nie mają, stwardniały one u niektórych, oj, stwardniały — żali się pani Maria. Podobne myśli wypowiedzieli prawie wszyscy, z którymi „Kurier” miał okazję rozmawiać. Jedno jest jasne — na entuzjazmie poszczególnych osób nie utrzymają się stare wileńskie cmentarze. Ale, niestety, mimo że każdy wcześniej czy później zamieszka w „mieście zmarłych” — władza myśli tylko o życiu doczesnym. Widocznie sądzi, że i wraz ze śmiercią uda się jej uzyskać profity...

Helena Gładkowska

Komornicy wytropią dłużników w całej Europie

Sceptyczna ocena

Komornicy kraju wraz z kolegami z innych krajów Unii Europejskiej łączą się przeciwko dłużnikom.

Jednocześnie przyznano, że egzekwowanie długów od osób przebywających w innych krajach jest bardziej skomplikowane.

Jak twierdzi przedstawicielka Litewskiej Izby Komorników Asta Karužienė, poszerzenie UE wpłynęło na komorników wszystkich krajów, ponieważ swoboda przemieszczania się ludzi utrudniła ściąganie długów. Komornicy litewscy mają jednak większe problemy w porów-

naniu z kolegami z innych krajów UE. Jednakże w związku z wprowadzeniem od października przyszłego roku wspólnego systemu, dłużnik, który się uda do innego kraju UE, nie ucieknie od swego wierzyciela.

Zgodnie z regulaminem unijnym, dokument wydany przez sąd litewski będzie obowiązywał we wszystkich państwach wspólnoty. Posiadający takie pismo wierzyciel będzie mógł zwrócić się do komornika dowolnego kraju UE, aby ten wyegzekwował pieniądze od dłużnika, który się zatrzymał w tym kra-

ju. Jeśli dłużnik ucieknie do innego państwa, tam również będzie na niego czekał komornik. Taki dłużnik będzie musiał zapłacić w każdym kraju za pracę komornika.

Co prawda, sam wierzyciel będzie musiał ustalać, do jakiego państwa uciekł dłużnik.

I chociaż komornicy litewscy i zagraniczni zabiegają o wprowadzenie wspólnego wzoru dokumentu wykonawczego UE, sceptycznie traktują propozycje wprowadzenia jednakowych wydatków na egzekwowanie długów.

BNS

Z Sołecznik

Pomoc z Niemiec

Stała współpraca łączy niemieckie miasto Hude w pobliżu Bremy ze starostwem sołecznikiem, poinformował Antoni Bandalewicz, starosta Sołecznik. Przyjął on delegację niemieckich przyjaciół z Uwe Schubertem na czele.

Byli to przedstawiciele „Kinderaugen” — organizacji pomocy dzieciom miasta Hude. Ubiegłej wiosny przedstawiciele tego miasta poznali sytuację w niektórych

szkolach, przedszkolach oraz domu dziecka w rejonie sołecznickim. Teraz przywieźli tu sporo zabawek, komputery, telewizory, sprzęt kuchenny na sumę ponad 8 tys. euro. Mer rejonu Leonard Talmont przyjął delegację i podziękował za pomoc. Następnie goście odwiedzili oddział dziecięcy szpitala rejonowego, poznali jego potrzeby i obiecali na wiosnę pomoc.

P. R.

Prawie 2 mln na odprawę posłów

Po uregulowaniu rachunków

(Dokończenie ze str. 1)

54 posłów za całą kadencję otrzyma odprawy równe 4 średnim wynagrodzeniom miesięcznym (mniej więcej po 18,6 tys. Lt).

Posłowie, którzy przepracowali w Sejmie dwie kadencje, czy chociażby 6 kolejnych lat, otrzymają odprawę w wysokości uposażenia poselskiego za 6 miesięcy (około 26,7 tys. Lt). Takich parlamentarzystów w obecnym Sejmie jest 15.

Według prowizorycznych danych Głównej Komisji Wyborczej, z Sejmu odchodzi 76 parlamentarzystów, a wśród nich minister rolnictwa Jeronimas Kraujelis, któremu odprawę wypłaci kancelaria rządu.

Jak podaje prasa, na największą odprawę liczy były minister spraw wewnętrznych socjaldemokrata Juozas Bernatoniš, który ma otrzymać 29,5 tys. Lt.

W nowym Sejmie m. in. nie będą pracowali socjaldemokrata Artur Płokszto, z frakcji liberalnych demokratów odchodzą Gabriel Jan Mincewicz i Aleksander Popławski.

Jak głosi komunikat prasowy, pełnomocnictwa posłów obecnej kadencji wygasną, gdy na pierwsze posiedzenie zbierze się Sejm nowej kadencji. Odprawy będą wypłacane wtedy, gdy opuszczający Sejm posłowie całkowicie się rozliczą za sejmowy hotel oraz uregulują rachunki związane z ich pracą. BNS

Składanie kwiatów w miejscach pamięci narodowej przez pracowników Ambasady i Konsulatu Generalnego RP w Wilnie w dniu 1 listopada 2004 roku

Cmentarz na Rossie — godz. 16.00
Nowa Rossa — godz. 16.15
Cmentarz Antokolski — Pieta — godz. 16.30
Cmentarz Antokolski — Kwatera Wojskowa — godz. 16.40
Cmentarz Kalwaryjski, Wilno — godz. 11.30
Cmentarz Bernardyński, Wilno — godz. 11.00
Ponary — godz. 11.00
Nowe Ponary (Pomnik Powstania Listopadowego) — godz. 10.30
Kolonja Wileńska — godz. 11.00
Troki — Kwatera Wojskowa — godz. 11.00
Orany — Cmentarz — Kwatera Wojskowa i pomnik przy kościele — godz. 11.00
Gliniszki — godz. 11.00
Dubinki — godz. 11.00
Święciany — Kwatera Wojskowa — godz. 11.00
Nowe Święciany i miejsce pamięci przy drodze do N. Święciany) — godz. 11.30
Zulów (dąb Marszałka Piłsudskiego) — godz. 11.45
Niemenczyn — Kwatera Wojskowa — godz. 11.00

(Zam. 514)

Polska

Nagroda dla arcybiskupa

Metropolita warmiński abp Edmund Piszcz, uhonorowany został wczoraj w ambasadzie Niemiec w Warszawie Wielkim Krzyżem Zasługi Republiki Federalnej Niemiec za swe "wielkie zaangażowanie na rzecz porozumienia między narodem niemieckim i polskim".

Ambasador Niemiec Reinhard Schweppe wręczając to odznaczenie powiedział, że ksiądz arcybiskup "zna wszystkie zbrodnie uczynione przez Niemców, tym bardziej cenimy to, co ksiądz abp Piszcz uczynił na rzecz pojednania polsko-niemieckiego".

Niezrozumiałe zamiary

Marszałek Senatu Longin Pastusiak w liście skierowanym do przewodniczącego Senatu Australii Paula Calverta zaapelował o zachowanie nazwy najwyższego szczytu Australii, Góry Kościuszki — poinformowała wczoraj Kancelaria Senatu.

„Będąc świadomy wielkiej tolerancji, otwartości ducha i umysłu oraz szczególnej wrażliwości Australijczyków dla poszanowania historii, trudno jest mi zrozumieć zamiary zmiany nazwy góry” — czytamy w liście.

Tusk się cieszy

Platforma Obywatelska zebrała już prawie 400 tys. podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie zmian w konstytucji — poinformował wczoraj w Katowicach szef partii Donald Tusk.

„To oznacza, że nasz pogląd podziela jednak zdecydowana większość Polaków. Bardzo się cieszę, bo zdajemy sobie sprawę, że jedynym poważnym pytaniem co do sensu tej akcji jest pytanie o skuteczność, a nie o treść zawartych w tej akcji propozycji” — powiedział Tusk.

Pozwie gazetę?

Były sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, Wiesław Ciesielski (SLD), zapowiedział wczoraj „podjęcie kroków prawnych” wobec „autorów i inspiratorów” publikacji w „Rzeczpospolitej” z 20 października pt. „Wszyscy ludzie Ciesielskiego”.

Dawni funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa byli zatrudniani na kluczowych stanowiskach w resorcie finansów od lutego do lipca 2004 roku — w ostatnim miesiącu urzędowania Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej Wiesława Ciesielskiego. Pracują jako eksperci od podatków oraz unijnych funduszy strukturalnych.

Jubileusz orkiestry

Piątkowym koncertem symfonicznym w Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Krzysztofa Pendereckiego Orkiestra Sinfonia Varsovia uczci 20-lecie swojego istnienia.

Głównym utworem programu będzie IX Symfonia Ludwiga van Beethovena. Z Sinfonią Varsovia wystąpi często współpracujący z tą orkiestrą — zwłaszcza w utworach Pendereckiego — Chór Filharmonii Narodowej pod dyrekcją Henryka Wojnarowskiego.

Barroso wycofuje proponowany skład Komisji

Kryzys w Parlamencie Europejskim

Desygnowany na przewodniczącego Komisji Europejskiej Jose Barroso ogłosił wczoraj na forum Parlamentu Europejskiego, że wycofuje proponowany dotychczas jej skład.

Zwrócił się też o przesunięcie planowanego na środę głosowania w sprawie nowej Komisji, by móc zaprezentować inną ekipę, możliwą do zaakceptowania przez eurodeputowanych.

„Doszedłem do wniosku, że gdyby głosowanie odbyło się dzisiaj, wynik nie byłby pozytywny dla instytucji UE i projektu europejskiego” — wyjaśnił. Powiedział, że przed złożeniem nowej propozycji „w ciągu kilku tygodni” skonsultuje się z przywódcami państw UE.

Po wystąpieniu Barroso przewodniczący Parlamentu Europejskiego Josep Borrell zawiesił obrady.

Wiceminister spraw zagranicznych Holandii, sprawującej obecnie przewodnictwo UE, Atzo Nicolai powiedział, że w tej sytuacji dotychczasowa Komisja Europejska Romano Prodiego będzie pełnić swe funkcje

„tak długo, jak będzie to konieczne”.

Według źródeł dyplomatycznych, liderzy trzech największych ugrupowań Parlamentu Europejskiego — socjalistów, chadeków oraz demokratów i liberałów — zgodzili się na odłożenie głosowania o miesiąc. Tak wynika ze spotkań, jakie Barroso odbył w środę rano.

Miesiąc opóźnienia ma wystarczyć mu na zaproponowanie takich zmian w składzie Komisji, by były one możliwe do zaakceptowania przez eurodeputowanych.

Holenderska Prezydencja zaproponowała, by w związku z kryzysem wokół Komisji Europejskiej przywódcy unijni spotkali się w Rzymie o dzień wcześniej, przed podpisaniem w piątek Traktatu Konstytucyjnego. Propozycje szczytu odrzucili jednak ambasadorzy państw członkowskich UE w Brukseli.

Kryzys wokół nowej Komisji Europejskiej wybuchł, gdy Barroso odmówił wycofania ze składu kontrowersyjnego kandydata na komisarza ds. sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa, Włocha Rocco Buttiglione, krytykowanego przez euro-

posłów za wyrażanie kontrowersyjnych poglądów na temat rodziny i homoseksualizmu. Tymczasem premier Włoch Silvio Berlusconi zwrócił się do Rocco Buttiglione — kontrowersyjnego kandydata na unijnego komisarza — o zrezygnowanie z ubiegania się o tę rolę — poinformowały wczoraj włoskie media. Według tych źródeł, Berlusconi zatelefonował do Buttiglione i poprosił o „szlachetny gest” i „złożenie ofiary rezygnacji”. Buttiglione oświadczył jednak, że nie zrezygnuje.

Według turyńskiej „La Stampa”, Berlusconi chciał zapobiec „dalszemu szkodzeniu wizerunkowi Włoch” na krótko przed ceremonią podpisania w piątek w Rzymie konstytucji europejskiej.

Niemiecka agencja dpa informuje, że rząd włoski zaczął już szukać innego kandydata do Komisji Europejskiej na miejsce niechciane go przez wielu eurodeputowanych Buttiglione, krytykowanego m.in. za poglądy na homoseksualizm i na rolę kobiety.



„Doszedłem do wniosku, że gdyby głosowanie odbyło się dzisiaj, wynik nie byłby pozytywny dla instytucji UE i projektu europejskiego” — wyjaśnił podczas wczorajszego posiedzenia PE Jose Borroso. Powiedział, że przed złożeniem nowej propozycji w sprawie Komisji Europejskiej „w ciągu kilku tygodni” skonsultuje się z przywódcami państw UE Fot. EPA-ELTA

Palazzo dei Conservatori — miejscem podpisania unijnej konstytucji

Witani przez wilczycę

Ceremonia podpisania konstytucji europejskiej z udziałem szefów państw i rządów 25 krajów Unii odbędzie się jutro w Sali Horacjuszy i Kuriacjuszy (Sala degli Orazi e Curiazi) w Pałacu Konserwatorów (Palazzo dei Conservatori) na rzymskim Kapitolu.

Miejsce wybrano nieprzypadkowo. Również na Kapitolu, 25 marca 1957 roku, zostały podpisane historyczne Traktaty Rzymskie ustanawiające dwa europejskie ugrupowania integracyjne — Europejską Wspólnotę Gospodarczą oraz Europejską Wspólnotę Energii Atomowej. Razem z Europejską Wspólnotą Węgla i Stali, utworzoną wcześniej na mocy Traktatu Paryskiego, stały

się załóżkami obecnej Unii Europejskiej.

Na remont i przygotowanie Kapitolu przed piątkową uroczystością wydano ponad trzy i pół miliony euro.

Wzgórze kapitolńskie już w dobie Cesarstwa Rzymskiego było duchowym i politycznym centrum miasta i formalnie pozostaje nim do dzisiaj, bo właśnie tam mieści się siedziba władz włoskiej stolicy. Na środku wzgórza znajduje się najbardziej eleganckich placów w Wiecznym Mieście — Piazza Campidoglio, na którym zostaną powitani członkowie delegacji państw Unii. Ozdobą placu jest posąg Marka Aureliusza na koniu autorstwa Michała Anioła.

Wokół znajdują się historyczne rzymskie pałace — Palazzo Senatorio, obecnie ratusz, i Palazzo del Museo Capitolino, a po drugiej stronie Palazzo dei Conservatori, słynący ze wspaniałych zbiorów sztuki, w tym antycznych rzeźb.

Na pałacowym dziedzińcu rozstawiono słynne stopy, głowę oraz dłoń z podniesionym palcem, fragmenty gigantycznego — miał ponad 12 metrów wysokości — posągu Konstantyna. Wewnątrz Palazzo dei Conservatori w licznych skrzydłach na pierwszym piętrze znajdują się fryzy i murale ilustrujące wydarzenia z historii Wiecznego Miasta.

W Sala della Lupa stoi słynny posąg wilczycy karmiącej bliźnięta, prawdopodobnie pochodzenia

etruskiego. Jak poinformowały władze miejskie, posąg wilczycy zostanie ustawiony na czas europejskiego szczytu w wejściu do Pałacu Senatorskiego. Historycy sztuki zwracają uwagę na charakterystyczny wyraz gotowości wilczycy do ataku przeciw każdemu, kto zakłóci spokój jej dzieci. Zwierzę, które ma przenikliwe, groźne oczy i lekko rozwarty pysk, będzie witać szefów państw i rządów oraz ministrów spraw zagranicznych z 25 krajów UE. Reżyserem telewizyjnej transmisji z uroczystości podpisania unijnej konstytucji w piątek przed południem będzie wybitny włoski twórca filmowy Franco Zeffirelli, który otrzymał do dyspozycji ponad 40 kamer.

Obrońcy Miloszevicia zrezygnowali z prowadzenia sprawy

Odwołali samych siebie

Mecenas Steven Kay i Gillian Higgins, obrońcy narzuceni Slobodanowi Miloszevicowi wbrew jego woli podczas procesu przed międzynarodowym trybunałem ds. zbrodni wojennych w dawnej Jugosławii, złożyli rezygnację z prowadzenia sprawy — potwierdził wczoraj trybunał haski.

Rzecznik trybunału Jim Landale przyznał, że sąd otrzymał pismo w tej sprawie. Zastrzegł, że na razie jest to tylko wniosek. „Oboje adwokaci są wciąż przydzieleni do sprawy, dopóki nie zapadnie inna decyzja” — podkreślił.

Rzeczniczka Kaya w jego londyńskim biurze, Kirsten Johnson, dodała, że mecenas spodziewają się odpowiedzi w ciągu kilku tygodni. Według niej, przedstawienie rezygnacji należy traktować odrębnie od apelacji, złożonej wcześniej w imieniu klienta, czyli Miloszevicia.

Kay i Higgins zostali narzuceni Miloszevicowi przez sędziów, zniecierpliwionych ciągłymi przerwami w trwającym od lutego 2002 roku procesie. Przerwy spowodowane były kłopotami zdrowotnymi oskarżonego, który — jako prawnik z wykształcenia — sam prowadził swoją obronę aż do wiosny tego roku.

Miloszević, cierpiący na nadciśnienie i zagrożony zawałem, nie wyraził zgody na przydzielenie mu obrońców. Bojkotuje Kaya i Higgins, a na każdej rozprawie protestuje przeciw „pozbawieniu go prawa do obrony”.

Brytyjscy adwokaci złożyli w trybunale wniosek o odwołanie samych siebie i przywrócenie oskarżonemu prawa do samodzielnej obrony. Izba apelacyjna trybunału haskiego nie wyznaczyła daty wydania orzeczenia.

Na rozprawie Kay argumento-

wał, że nie jest w stanie prowadzić obrony byłego prezydenta Jugosławii. Wyjaśnił, że „bez współpracy ze strony Miloszevicia ani żadnego ze świadków nie może „odpowiednio wywiązać się ze swego zadania”. Kay uznał, że odbierając Miloszevicowi możliwość samodzielnego prowadzenia obrony i narzucając adwokatów z urzędu, niższa izba ONZ-owskiego trybunału ds. zbrodni wojennych w dawnej Jugosławii pozbawiła go podstawowego prawa.

Proces Miloszevicia uważany jest za najważniejszy od czasu procesów norymberskich po II wojnie światowej. Były prezydent nieistniejącej już Jugosławii jest oskarżony o zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości i ludobójstwo za rolę, jaką odegrał w latach 90. w wojnach w Chorwacji (1991-1995), Bośni i Hercegowinie (1992-1995) i Kosowie (1998-1999).

Niemiecki "Bild" apeluje...

...głosować na Busha

Niemiecki „Bild”, dziennik o największym nakładzie w Europie, zaapelował wczoraj do głosowania w nadchodzących wyborach prezydenckich w USA na dotychczasowego prezydenta George'a Busha.

W dziesięciu punktach wyliczył, dlaczego będzie lepiej dla Niemiec, świata i Ameryki, jeżeli Bush wygra 2 listopada — podała agencja AFP. Redaktor Hugo Mueller-Vogg w artykule wstępnym skierowanym do milionów czytelników napisał, że wiadomo, czego można oczekiwać od polityki Busha. Nikt natomiast nie wie, jakie będą Stany Zjednoczone po zwycięstwie Johna Kerry'ego (jego przeciwnika z obozu Demokratów).

Stronę na podstawie doniesień PAP przygotował Zygmunt Żdanowicz

Zmagania prawne z tymczasowym prezydentem

Sędzia chce sprawiedliwości

Pozbawiony pracy sędzia Wileńskiego Sądu Okręgowego Giedrius Baziulis postanowił procesować się z pełniącym dawną obowiązki prezydenta z powodu nieprawego zwolnienia ze stanowiska. Baziulis na podstawie dekretu zwolnił Artūras Paulauskas, pełniący wówczas obowiązki głowy państwa. Sędzia podejrzewa, iż Paulauskas jest osobiście nastawiony przeciwko niemu.

Baziulis został pozbawiony swego stanowiska 1 lipca br. Doszło do tego po tym, gdy w styczniu spowodował on wypadek drogowy. Wkrótce do wiadomości publicznej podano fakty, iż policjantom drogówki Baziulis przedstawił się jako bezrobotny i nie wskazał swego miejsca pracy.

Ówczesny szef państwa Paulauskas zwolnił sędziego po zapozna-



Baziulis na podstawie dekretu zwolnił Artūras Paulauskas, pełniący wówczas obowiązki głowy państwa

Fot. ELTA

niu się z zaleceniami Rady Sądów, w której mówiło się, iż Baziulis

zhańbił godność sędziego. Gdy sędzia w rzeczywistości okazał się bezrobotnym, zwrócił się do sądu, aby uznał jego zwolnienie za nieprawne. Powództwo cywilne Baziulisa rozpatruje Kowieński Sąd Okręgowy, ponieważ wileńscy sędziowie nie zajęli się sprawą swego byłego kolegi.

Na posiedzeniu, które się odbyło w tym tygodniu były sędzia poprosił sąd o przyjęcie decyzji, aby sprawę rozpatrywano w trybie zamkniętym, tzn. bez udziału dziennikarzy i osób nie związanych bezpośrednio ze sprawą.

Adwokat Baziulisa tę prośbę motywował tym, że będą rozpatrywane w niej i oceniane szczególne okoliczności, których oglądanie jest niepożądane. Omawiane będą bowiem działania Paulauskasa, jego osobisty stosunek do sędziego itp. „Publiczne roz-

wiązywanie takich pytań nie może wymiarowi sprawiedliwości. Oprócz tego, zostałyby ujawnione tajemnice zawodowe” — oznajmił adwokat. Sąd jednak prośbę odrzucił. Strona pozwana w osobie przedstawicielki prezydenta również nie widzi, jakie tajemnice mogą zostać ujawnione podczas publicznego postępowania sądowego.

Sąd jednak częściowo zadowolili inną prośbę powoda — zapotrzebować protokół z posiedzenia Rady Sądów, która omawiała postępowanie Baziulisa oraz pismo prezydenta do tej rady w sprawie Baziulisa. Zgodnie z życzeniem powoda na świadków zostaną powołani funkcjonariusze policji drogowej, którzy potwierdzą lub nie, czy sędzia po spowodowaniu wypadku drogowego ukrył swoje miejsce pracy.

Znesmen nie doczekał się od brata skruchy

Niedoszły Kain

Do Kowieńskiego Sądu Okręgowego w tym tygodniu przesłano sprawę, w której mieszkaniec Kalwarii Algirdas Vasiliauskas jest oskarżany o zlecenie zabójstwa swego kuzyna, członka Rady m. Kalwarii Algirdasa Geležiusa.

Podejrzewa się, iż Vasiliauskas w celu morderstwa krewnego wynajął obywatela K. Zapłatą za przestępstwo miało być 1000 USD. Wykonawca otrzymał 600 litów na nabycie broni palnej oraz 200 USD i 280 litów w charakterze zaliczki.

Według danych posiadanych przez funkcjonariuszy, Vasiliauskas wykonawcy dał wskazówki, iż zabójstwo Geležiusa powinno wyglądać jakby było dokonane z pobudek politycznych lub rabunkowych. Obiekt zamachu był kierownikiem miejscowego oddziału Partii Liberalnych Demokratów. Jak się wyjaśniło, powodem zaplanowanego przez krewniaka morderstwa było przywłaszczenie przez Geležiusa w 1999 r. ładunku papierosów, należących jakoby do Vasiliauskasa. Organizator niedosłego zamachu został zatrzymany w czerwcu br., w trakcie dokładnie przygotowanej przez kryminalistyków operacji. Biuro policji kryminalnej informację o planowanym zabójstwie otrzymało na wiosnę. Ustalono tożsamość osoby, która

je zleciła. Przystępstwo mogło być dokonane w dowolnej chwili, dlatego postanowiono nie czekać, tylko spowodować podejrzanego. Funkcjonariusze upozorowali zaginięcie Geležiusa — na brzegu jeziora Jurgežeriai pozostawili jego samochód „Mazda 626”, na którym widniały plamy przypominające krew, oraz dowody domniemanej bójki. Prasę poinformowano o zaginięciu Geležiusa i przedstawiono podejrzenia, że mógł on zostać porwany lub zabity. Tymczasem „ofiara” była ukryta w bezpiecznym miejscu. Podejrzanego ujęto, gdy szedł się rozliczyć z domniemanym wykonawcą zabójstwa. Vasiliauskas oczekuje wyroku za kratkami, a jego krewny twierdzi, że dotychczas nie doczekał się od niego przeprosin. „Myślę, że miał o mnie fałszywą informację” — uważa biznesmen. Jego zdaniem, przyczyną takiego strasznego zamiaru jest zazdrość. Geležius nie powiedział, czego konkretnie mógł mu zazdrościć kuzyn i oświadczył, że nie oczekiwał od niego podobnego postępowania. Nie doczekawszy się skruchy ze strony podejrzanego biznesmen złożył powództwo o odszkodowanie za doznane straty moralne w wysokości połowy miliona litów. Pieniądze te chciałby otrzymać od swego krewnego.

Celnicy „rozmontowali” mikrobus

Wystarczyło zapłacić...

Na przejściu granicznym w Ławaryszkach celnicy w mikrobusie jadącym z Białorusi znaleźli dużą ilość papierosów, podczas gdy kierowca Peugeota, mieszkaniec obwodu kaliningradzkiego, zadeklarował 90 pudełek papierosów.

Bez cła osobom przybywającym z państw trzecich można wwieźć na Litwę tylko 10 pudełek papierosów, dlatego celnicy poprosili kierowcę, aby ten zapłacił podatek od importu. Gdy mężczy-

zna odmówił, 80 pudełek „LM Filter” zatrzymano, po czym dokonano szczegółowego sprawdzenia samochodu. Pod pokrywą silnika znaleziono około 500 pudełek nielegalnych papierosów, kolejną partię kierowca ukrywał pod obiciem bocznych i tylnych drzwiczek mikrobusu. Ogółem wydobyto 1910 pudełek „Saint George”, „Bond”, „Bond Light”, „LM Filter” i „LM SuperFilter”. Mężczyzna przyznał się, że chciał sprzedać papierosy poza Litwą.

Czerwone płyty z koszar — na kominki

Rozkradana spuścizna

Batalion inżynierski im. Juozasa Vitkusa Wojska Litewskiego, rozlokowany w kowieńskim Poniemuniu, chroniący przydzielone mu, ale nieeksploatowane wartości kulturalne — koszary z czasów carskich — doznał strat w wysokości 2,5 tys. Lt.

Żołnierze z batalionu saperskiego przed dziewięcioma dniami zauważyli, że zginął drut kolczasty oraz stanowiący bramę 30 drewnianych słupów, wartość których wynosi 377 litów. Straty oszacowano na 2637 Lt. Donatas Mazurkevičius, kapitan wydziału łączności ze społeczeństwem batalionu powiedział, że do batalionu prawnie należy niejedyn budynek stanowiący dziedzictwo kulturalne, ale jednostka wojskowa eksploatuje tylko kilka z nich. Na ogromnym terytorium batalionu przy ul. Kareivinių, znajdują się liczne budynki pozostałe po wojsku radzieckim. Część z nich zamierza przejąć samorząd.

Dopóki w koszarach nikt nie gospodarzy, złodzieje zaczęli masowo kraść czerwone płyty. Zdaniem Mazurkevičiusa, nie jest tajemnicą,

iż w Kownie z tych płyt są murowane kominki. Według nieoficjalnych danych, na czarnym rynku cena jednej takiej płyty sięga 5 Lt. Z powodu kradzieży przedstawiciele batalionu niejednokrotnie zwracali się do funkcjonariuszy policji, jednak nie doczekali się żadnej pomocy. Postanowiono więc terytorium z opuszczonymi budynkami otoczyć i zainstalować tu oświetlenie. Batalion nie ma prawa wyznaczać zbrojnej ochrony do strzeżenia nieużywanego terytorium, dlatego dyżuruje tam nieuzbrojony patrol. Żołnierze samodzielnie próbowali wyjaśnić okoliczności zaginięcia fragmentów bramy, dlatego na policję zgłosili się dopiero po upływie tygodnia. Przypuszcza się, że celem złodziei niekoniecznie były drewniane słupy i drut kolczasty. Być może w ten sposób przestępcy utorowali sobie drogę do opuszczonych budynków. Możliwe, że skradli bramę z zemsty. Na razie batalion będzie musiał postawić nową bramę. Jest to jedyny zgodny z prawem sposób, by ochronić znajdujące się tu wartości kulturalne.

Pierwszy raz za nowej kadencji

Doczekali się łaski

Prezydent Valdas Adamkus ułaskawił pięciu więźniów. Zostały im zmniejszone grzywny lub okres skazania. Ogółem na posiedzeniu komisji ds. ułaskawienia rozpatrzono 91 próśb.

Ułaskawiono pięć osób, dwóm zmniejszono karę, jedna osoba została zwolniona od odbywania kary, dwóm zmniejszono grzywny.

Za obecnej kadencji Adamkusa komisja zebrała się po raz pierwszy. W jej skład, oprócz głowy państwa, wchodzi przewodniczący sądów

Najwyższego oraz Apelacyjnego, minister sprawiedliwości, prokurator generalny, przedstawiciele Stowarzyszenia Prawników Litwy, Stowarzyszenia Opieki nad Więźniami Litwy, Stowarzyszenia Wspierania Ofiar Przystępstw Litwy oraz pracownicy Urzędu Prezydenta. Ostatni raz komisja ds. ułaskawienia, pod przewodnictwem Artūrasa Paulauskasa, pracowała w kwietniu. Wtedy ułaskawienia od prezydenta nie otrzymał żaden z występujących o nią więźniów.

Kronika kryminalna

Nie chciał do izolatki

W areszcie policji telszewskiej zatrzymany za rabunek mężczyzna złamanym trzonkiem łyżki przedziurawił sobie brzuch. 33-letniego A. S. odwieziono do szpitala i tam zoperowano. Obecnie mężczyzna pilnuje w szpitalu konwój policyjny. Jak powiedzieli funkcjonariusze, ten mieszkaniec Telsz zadaje sobie rany w areszcie już nie po raz pierwszy. Niejednokrotnie karany, tym razem wpadł za rabunek. We wtorek A. S. miał zostać przewieziony do jednej z szawelskich izolatek śledczych, czego widocznie próbował uniknąć, ryzykując własnym zdrowiem.

Kradzieże

W rejonie preńskim trzech uzbrojonych mężczyzn zrabowało ze sklepu we wsi Dainava około 1000 litów, alkohol i papierosy. Przedtem rabusie sterroryzowali dwie sprzedawczynie i związały im ręce. Straty — około 2000 litów.

We wtorek w Skojdziszkach (rejon wileński), z niezamkniętego mieszkania, należącego do N. D., skradziono dwa telefony komórkowe „Motorola C350”, skórzaną kurtkę, portmonetkę, paszport, zaświadczenie ubezpieczeniowe. Straty — 1460 litów. Tego samego dnia we wsi Tilteliai (rejon wileński), z ogródka działkowego należącego do S. K. skradziono 5 wanien. Straty — 600 litów.

W Kownie w ciągu jednego dnia na skutek kradzieży ucierpiały fabryka zapalek, salon handlujący komputerami oraz apteka. Złodzieje we wtorek skradli z fabryki 8 tys. pudełek z zapalkami na sumę 200 litów, z salonu komputerowego — monitor „Samsung” o wartości 999 litów, przy czym zrobili to w czasie, gdy sklep był jeszcze czynny. Z apteki wyniesiono 137 opakowań gum do żucia, na sumę 145 litów. Policja prowadzi śledztwo w sprawie tych trzech kradzieży. Nie wiadomo, czy sprawcami były te same osoby.

Próba się nie powiodła

W Szawlach we wtorek pijany osiemnastolatek spowodował wypadek drogowy, w którym ucierpiali dwaj jego pasażerowie. Chłopak dopiero ukończył szkołę jazdy, zdał egzamin, ale prawo jazdy miał otrzymać dopiero w środę. Niemniej, będący w stanie nietrzeźwym J. Z. usiadł za kierownicą Mazdy 323. Jadący z nadmierną szybkością początkujący kierowca stracił panowanie nad autem, które w wyniku się przewróciło. Ucierpiali 17 i 19-letni pasażerowie, których umieszczono w szpitalu. Sam sprawca obrażeń uniknął.

Pod numerem telefonu 8-800 20808 można nieodpłatnie, anonimowo o dowolnej porze informować policję o ludziach, wydarzeniach bądź przestępstwach, związanych z nielegalnym handlem narkotykami.

Stronę na podstawie inf. wł. i doniesień BNS przygotowała Irena Smilginis

Współpraca Szkoły Średniej w Łazdynai z Liceum w Opalenicy

Nasze przygody w Karkonoszach

Przed dwoma laty rozpoczęła się nasza współpraca z Liceum Ogólnokształcącym w Opalenicy. Delegacja z naszej szkoły, w składzie dyrektora F. Biczajewa wraz z wicedyrektorką M. Klimaszewską, została zaproszona do odwiedzenia liceum w Polsce. Po rozmowach, wstępnych ustaleniach, projektach wspólnej współpracy, rozpoczęła się korespondencja między uczniami oraz rozmowy telefoniczne między nauczycielami obu szkół.

W wyniku tego delegacja z Liceum w Opalenicy została zaproszona do naszej szkoły, gdzie została podpisana oficjalna umowa o współpracy między Zespołem Szkół w Opalenicy i Szkołą Średnią w Łazdynai. Zabawy, wspólne przygotowanie projektu pozwalały na poznanie siebie nawzajem, wymianę opinii, poglądów oraz zacieśnienia przyjaźni. Teraz co roku nasza szkoła jesienią odwiedza Liceum w Opalenicy, a koledzy z Polski wiosną przyjeżdżają do nas.

M. Klimaszewska
R. Abłom

Była to rewizyta

Na wycieczkę w góry Karkonosze wyruszyło z Wilna 16 osób — 12 uczniów i 4 nauczycieli. W Opalenicy byliśmy bardzo gościnnie spotkani. Po śniadaniu zapoznano nas z przedstawicielami rodzin, w których czasowo mieliśmy zamieszkać. Później mieliśmy

okazję zapoznać się z polską szkołą. Muszę przyznać, że ma ona wiele wspólnego z naszą, lecz i różnice są znaczne. Zachwyciło mnie słuchanie muzyki w czasie przerw — to dla nas coś nowego.

Z okazji naszego przybycia zorganizowano koncert na żywo. Zachwycił nas polski zespół swym pięknym występem. Również koncert w Domu Kultury wywarł miłe wrażenie. Dzięki zespołowi „Trio Taklamakan” zmienił się mój pogląd na muzykę. Przy słuchaniu tej muzyki udało mi się poczuć kimś innym, odczuć coś nowego. W tej chwili czułem się tak, jakby dokonałem czegoś niezwykłego, odkryłem dla siebie coś więcej — piękno muzyki, której do tej pory nie słyszałem.

Po koncercie udaliśmy się do rodzin, gdzie czekała nas gorąca kolacja. Później mieliśmy spotkanie na dworcu PKP i wyjazd do Jeleniej Góry.

Najpierw jechaliśmy pociągiem, później autokar zawiózł nas do niewielkiego miasta w Karkonoskim Parku Narodowym — Karpacza. Jest to nieduże miasteczko, nieopodal Śnieżki, o cudownej architekturze, posiadające swe tradycje i obyczaje. Mieszkaliśmy w schronisku „Szczyt”. Zwiedziliśmy Świątynię Wang, która została zbudowana na przełomie XII i XIII w. w Norwegii Południowej, w miejscowości Wang. Co najciekawsze, że ten kościół został zbudowany bez użycia gwoździ. Lecz świątynia okazała się zbyt mała i

wymagała naprawy. Postanowiono ją sprzedać. Kupił ją król pruski Fryderyk Wilhelm IV. W 1841 r. rozebrano ją na części i w skrzyniach przewieziono do Szczecina, a następnie do Muzeum w Berlinie. Jednak król zrezygnował z budowy kościoła na Wyspie Pawiej koło Berlina i przeniesiono ją w Karkonosze. Świątynia ta jest perełką architektury skandynawskiej i dekoracją swą nawiązuje do łodzi Wikingów. W kościółku często odbywają się koncerty muzyki poważnej.

Po obejrzeniu świątyni udaliśmy się nad Wodospad Dziki. Znajduje się on opodal dolnej stacji wyciągu krzesełkowego na Kopę.

Pod szum wodospadu

Kilkumetrowa tama gruzowa na Łomnicy przyciąga charakterystycznym szumem spadającej wody oraz przynoszącym pożądaną chłód w upalne dni wilgotnym powietrzem.

Naładowani dodatkia energią wodospadu poszliśmy obejrzeć skocznię, gdzie odbywają się mistrzostwa w skokach narciarskich. Później obejrzeliśmy same miasto. Karpacz słynie z karczmy, w której dawniej odbywały się posiedzenia sądów, a w upalne dni były przenoszone do parku pod lipę, po drugiej stronie ulicy.

Oskarżony obowiązkowo miał stawiać piwo sędziom. Chlubą Karpacza jest „Sklep laboranta”. A wszystko zaczęło się od dwóch studentów medycyny z Pragi: Mikołaja

i Salamona, którzy uciekli z Czech przed zamieszkami. Osiedlili się w Karpaczu i za gościnność nauczyli innych ludzi sztuki wyrabiania leków z ziół. Najaktywniej laboranci działali w połowie XII wieku.

Posiadali nawet swój cech i ciągle wzrastała liczba mistrzów. Lecz najgorsze przyszło w połowie XIX wieku, kiedy edykt królewski zabronił przyjmowania do cechów nowych uczniów. To spowodowało stały spadek liczby laborantów. Ostatni z nich mieszkał w terazniejszym „Domu laboranta”.

Muszę tam jeszcze wrócić

W trzecim dniu naszego pobytu zdobyliśmy Śnieżkę. Jest to najwyższy szczyt w Karkonoszach i całych Sudetach.

Ma postać stożka, z którego rozchodzą się trzy grzbiety: na południowy wschód Grzbiet Rozowej Hory (1390 m n. p. m.), na zachód grzbiet Równi pod Śnieżką i na wschód — Czarny Grzbiet z Czarną Kopą (1407 m n. p. m.). Od północy zbocza Śnieżki opadają do Kotła Łomniczki, a od południowego zachodu podcinają ją urwiste stoki Upskiej Jamy. Śnieżka również słynie silnymi wiatrami o prędkości 50 km/sek. oraz częstymi zamgleniami. Do niedawna można było na nią wjechać archaiczną kolejką linową od strony czeskiej.

Na Śnieżce można zwiedzić obserwatorium (im. T. Hołdysa),

przy którym znajduje się schronisko z restauracją. Z najwyższego szczytu Karkonoszy obserwować można rzadkie zjawiska meteorologiczne: widmo Brockenu oraz ognie św. Elma. Po czeskiej stronie udostępniony jest wyciąg krzesełkowy, po polskiej można wjechać wyciągiem na Kopę. W 1681 r. z inicjatywy Schaffgottscha powstała na Śnieżce Kaplica św. Wawrzyńca. Dziś w kaplicy znajduje się ołtarzyk i epitafium Odrowąża-Pieniążka, a 10 sierpnia świętuje się w niej dzień św. Wawrzyńca (odbywają się również msze i coroczne odpusty). Śnieżkę po raz pierwszy „zdobyto” w 1456 roku.

Ta wycieczka wywarła na mnie niesamowite wrażenie. Nie tylko podróż była fantastyczna, wspaniale było całe towarzystwo. A jeżeli miałbym odpowiedzieć na pytanie, czy chcę jeszcze wrócić w polskie góry, odpowiedź brzmi: „Nie chcę, lecz muszę”. Góry mają w sobie coś niesamowitego i ten, komu raz się udało dojrzeć ich piękno, na zawsze zostanie pod ich wrażeniem, które będzie służyć zachętą, aby jeszcze tu wrócić.

Podczas wycieczki młodzież nie tylko bardziej się zaprzyjaźniła ze sobą, ale i poznała nowych przyjaciół. Swoją potęgą i mocą góry dodają człowiekowi odwagi, sprzyjają odkryciu w sobie nowych niewykorzystanych możliwości.

Eryk Stelmakow
uczeń 12l klasy Szkoły Średniej
w Łazdynai

„Jedzenie parówek na różne sposoby”

Indianie, zjawy i Cyganie

Wileńscy Indianie nie napadają na przechodniów i nie pozbawiają ich skalpów. Tańczą sobie wesoło przy ognisku, wymachując nadzianymi na pręty parówkami. A zjawy, straszące dzieci przy lasku w pobliżu Wileńskiej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II, mają też bardziej realistyczne cele — wykradają im z plecaków... parówki!

Uważni przechodnie, którzy przechodzili w poniedziałek w pobliżu szkoły Jana Pawła II, mogli zauważyć, że spod groźnych indiańskich pióropuszy spoglądają wesołe błyszczące oczka piątaków tej wileńskiej podstawówki. A zjawy, po zdjęciu czarnych peruk i płaszczy, wyglądały nadzwyczaj przyjaźnie i sympatycznie. I jedni, i drudzy ze smakiem pałaszowali parówki. Indianie, zjawy, Cyganie... parówki!?

— Łączymy pozytywne z przyjemnym! Bierzemy udział w konkursie ogłoszonym przez spółkę „Utenos mēsa” pt. „Jedzenie parówek na różne sposoby”. W konkursie mogą brać udział uczniowie 1-8 klas szkół kraju. Klasa, która prześle organizatorom zdjęcia, upamiętniające najbardziej oryginalne sposoby spożywania parówek, otrzyma nagrodę pieniężną. Dzieci z radością



Dzieciaki muszą wiedzieć, co spożywają

włączyły się do akcji, przygotowały stroje, wymyślały różnorodne scenariusze i... pałaszowały parówki. A otrzymaliśmy ich od organizatorów całe 2 kg! — powiedziała „Kurierowi” Anna Griškevičienė, pomyslowa wychowawczyni 25 tryskających energią dzieciaków z 5c Wileńskiej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II.

Dzieciaki muszą wiedzieć, co spożywają. O składzie parówek, po dokładnym ich obejrzeniu przez mikroskop, opowiedział „naukowiec”

— rezolutny Andrzejek.

Następnie całe rozbawione towarzystwo udało się do pobliskiego lasku, gdzie Indianie odtanńczyli taniec z parówkami, zjawy zaś dyskretnie wyciągały całe sznury parówek z plecaków przechodniów (również uczestników zabawy).

Można wróżyć z kart, z ręki, z gwiazd. „Cyganka” z 5c wróżyła wszystkim chętnym... z parówek. Najczęściej różowe kielbaski układały się w formę serca:



Można wróżyć z kart, z ręki, z gwiazd. „Cyganka” z 5c wróżyła wszystkim chętnym... z parówek

— O... będziesz szczęśliwy w miłości... Spotkasz damę swego serca...

— W szkolnej stołówce, jedząc parówki! Super! — wołał zachwycony „klient” Cyganki.

Ach, w jakież romantyczne miejsce zamieni się przytulna szkolna stołówka. Ale to będzie w przyszłości, dalekiej albo bliskiej. Tego dnia w stołówce, przy dymiącym półmisku gorących parówek, zgodnie usiedli Indianie, zjawy, Cyganka, naukowcy

i z zapałem wcinali smakołyki.

— Mieliśmy fajną zabawę. Teraz pozostaje nam tylko wysłać zdjęcia i czekać na wyniki konkursu. Sądzę, że mamy wszystkie szanse na wygraną — optymistycznie zauważyła pani Ania, zaś jej wychowankowie burliwie poparli swoją panią.

Trzymamy kciuki za wesołą, zgraną i pomyslową 5c z wileńskiej podstawówki!

Sabina Juchniewicz
Fot. Marian Paluszkiwicz

Posel dr Jan Mincewicz dziękuje za współpracę

Podziękowanie

Kończąc okres pracy poselskiej w Sejmie Republiki Litewskiej pragnę wyrazić serdeczne podziękowania za rzeczową współpracę kierownikom wydziałów oświaty, dyrektorom szkół oraz wszystkim pracownikom szkolnictwa, z którymi byłem związany najbliżej, Konsulowi Generalnemu RP Stanisławowi Cygnarowskiemu, moim wyborcom oraz wszystkim, z którymi się w mojej pracy zetknąłem.

Jestem przekonany, że szkolnictwo polskie, które dzięki wspólnym wysiłkom społeczności polskiej i jego przedstawicieli na wszystkich szczeblach, zdołało wyjść zwycięsko ze wszystkich potyczek i zostało ustabilizowane, będzie niezmiennie się rozwijało i służyło przyszłym pokoleniom.

Życzę nowo wybranym posłom pomyslniej i owocnej pracy dla dobra naszego społeczeństwa.

Jan Mincewicz

Wspomnienia przy kolacji

Jan Mincewicz, który w swej pracy poselskiej był członkiem komitetu sejmowego ds oświaty i kultury we wtorek zaprosił na uroczystą kolację tych, z kim najbardziej był związany w swej pracy na rzecz szkolnictwa polskiego na Litwie.

A byli to Konsul Generalny Sta-

nisław Cygnarowski, prezes „Macierzy Szkolnej” Józef Kwiatkowski, były kurator rejonu sołecznickiego, dziś dyrektor Domu Dziecka Antoni Jankowski, wicekierownik wydziału oświaty m. Wilna Tadeusz Gecz, kurator rejonu wileńskiego Jarosław Narkiewicz, pomocnik posła Danuta Krasnowska oraz niżej podpisana.

Nadarzyła się więc okazja do wspomnień o tym, czego dokonano w sprawie ugruntowania szkolnictwa polskiego na Litwie podczas 12-letniej kadencji poselskiej dr. Jana Mincewicza. A osiągnięto rzecz podstawową — bazę ustawodawczą szkolnictwa polskiego. Pamiętamy, że to właśnie w tamtych latach były bardzo poważne zakusy, by w ustawie o oświacie szkolnictwo polskie (czyli mniejszości narodowych) miało prawo bytu jedynie na poziomie szkoły podstawowej. Po trudnych rozmowach, zawdzięczając społeczności polskiej, jak też posłowi do wymienionej ustawy wpisano, że na Litwie mają prawo do zdobywania wykształcenia w języku ojczystym na poziomie szkoły średniej. Toczyła się również walka o wydawanie podręczników polskich dla klas starszych. Jak wiemy, dziś sprawa ta, zawdzięczając co prawda rów-

nież Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, ruszyła i nowe podręczniki z geografii i historii trafiły do szkół. Nieoficjalna rozmowa przy kolacji pozwalała też przypomnieć, jak to „Kurier” wspólnie z posłem Mincewiczem wyjeżdżał do najbardziej gorących miejsc, gdzie powstawało zagrożenie dla szkoły polskiej, jak to było w Starym Siole, Jawniunach, Podbrodziu, rejonie trockim. Wspomniano o nagłaśnianiu przez posła z trybuny sejmowej najistotniejszych problemów w tym temacie.

Dziś szkoła polska ma zapewniony status zarówno ustawowo jak i ekonomicznie, jest konkurencyjna i prestiżowa, nie w mniejszym stopniu niż szkoły litewskie. Mimo to pewne problemy są jeszcze do rozstrzygnięcia — zwiększenie koszyka szkolnego, wizja ujednoliconego egzaminu maturalnego z litewskiego w szkołach litewskich i polskich.

Posel Mincewicz wręczył przybyłym na kolację do restauracji sejmowej osobiste utrwalone na piśmie podziękowanie za wieloletnią rzeczową współpracę. Takie podziękowanie zostało również wręczone redakcji „Kuriera, Wileńskiego”.

Krystyna Adamowicz

Nowe treści, tendencje i metody

Dzwonek na lekcję polskiego



Rozmowy w kularach też były rzeczowe Fot. Bronisława Kondratowicz

Organizatorami seminarium polonistycznego, które odbyło się w ubiegłym tygodniu, były: wydział Filologii Polskiej Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz uczelnie z Polski — Uniwersytet Wrocławski i Akademia Pedagogiczna im. KEN w Krakowie.

O metodyce wykładania języka polskiego mówili znakomici profesorowie z różnych uczelni, wśród których dr hab. Alicja Nagórko, dr hab. Ryszard Jedliński, dr hab. Maria Jędrzychowska, dr hab. Krystyna Kossakowska-Jarosz i inni wykładowcy z Poznania, Krakowa, Katowic, Opola. Interesujące tematy na seminarium pt. „Dzwonek na lek-

cję polskiego” przedstawili wileńscy naukowcy — dr Romuald Naruniec, dr Halina Turkiewicz, dr Henryka Sokołowska, dr Irena Masojć, dr Barbara Dwilewicz, dr Krystyna Syrnicka.

Jak powiedział „Kurierowi” prodziekan wydziału slawistyki Uniwersytetu Pedagogicznego dr Romuald Naruniec, tego rodzaju seminarium stworzyło możliwości nie tylko do opracowań teoretycznych, ale też metodycznych, zastosowania w praktyce metod wykładania języka polskiego. Po raz pierwszy zorganizowanie takiego rodzaju seminarium otwiera spore możliwości do dalszej współpracy polonistów obu krajów.

K. A.

Chrzest nowych uczniów

"Konarszczyki" na wesoło



Podczołgać się do patrona

Fot. archiwum

W październiku w Szkole Średniej im. Szymona Konarskiego odbyła się wesoła i już tradycyjna zabawa „Chrząst nowych uczniów”. Uczniowie zgromadzili się na drugim piętrze, gdzie się rozpoczęła impreza.

Serca „nowicjuszy” z każdą sekundą były mocniej i mocniej... aż wszystkich postawiono na kolana, na głowy zaś założono czarne worki (któż wie, co wtedy czuli) i zaczęto karmić „przyprawionymi” makaronami (chyba smakowały), a temu, kto zdejmował worek — posypywano głowę mąką. Musieli się człapać na kolanach połowę odległości, gdzie już mogli wstać i o własnych nogach dotrzeć do

popiersia Szymona Konarskiego. Przymusieli, głową dotykając podłogi, być dobrymi uczniami, czyli: „spóźniać się na lekcję nie mniej niż 20 min.”, „nie odrabiać lekcji” itd. Taaak, naprawdę będą dobrymi uczniami! I oto nastąpił moment kulminacyjny — wręczenie dyplomów, ale i to nie wszystko. Aby otrzymać dyplom, przyjmujący chrząst musieli podczołgać się do popiersia Szymona Konarskiego i na znak szacunku ucałować je. Na zakończenie ich twarze udekorowano keczupem, wyglądali jak Indianie.

Gratulujemy nowym KONARSZCZYKOM!

Redakcja gazetki szkolnej

„Bajeczki z przedszkolnej półeczki” i teatralne prezentacje przedszkolaków

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie organizuje i zaprasza do udziału w I Teatralnych Prezentacjach Przedszkolaków, które się odbędą w Wilnie 25 listopada 2004 r.

REGULAMIN

1. Uczestnicy

W prezentacjach mogą brać udział dzieci w wieku od 5 do 7 lat i uczęszczające do przedszkola.

2. Kategorie

- teatrzyk żywego planu
- teatrzyk lalkowy
- inscenizacja wiersza
- inscenizacja piosenki

3. Czas trwania

Ze względu na możliwości percepcyjne małego dziecka oraz ze względu na jego rozwój psychofizyczny czas prezentacji, niezależnie od kategorii, nie może przekraczać 15 minut.

4. Ocena jury

Oceni jury podlegać będą następujące elementy prezentacji:

- dobór repertuaru do wieku oraz predyspozycji dziecka
- poprawność wypowiedzi w języku polskim
- środki inscenizacyjne — szczególnie wysoko będą premiowane pomysły, które dzięki skromnym środkom inscenizacyjnym pobudzać będą wyobraźnię zarówno wykonawcy jak i odbiorcy
- w kategorii piosenki szczególnie wysoko ceniony będzie własny akompaniament na żywo. Dopuszczany jest do prezentacji półplejbek przygotowany specjalnie na prezentację.
- ogólny wyraz artystyczny.

Celem prezentacji jest zachęcenie jak najszerzej rzeszy nauczycieli przedszkoli do teatralnych zajęć z dziećmi, co w konsekwencji przyczynia się do pełniejszego rozwoju małego dziecka, wzbogaca jego wyobraźnię, zasób słów; pozwala przewyżczać nieśmiałość i daje poczucie własnej wartości, zaś nauczycielom przynosi wielką satysfakcję z wykonywanej pracy.

Zgłoszenia są przyjmowane w nieprzekraczalnym terminie do 12 listopada 2004 r. w siedzibie „Macierzy Szkolnej”.

Informacja pod nr. tel. 233 32 25, tel. 233 56 91

Organizatorzy

Podręczniki do odbioru

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” informuje, że do odbioru dla szkół polskich posiada następujące podręczniki:

- Historia dla kl. 6
 - Matematyka cz. I dla kl. 11
 - Politologia dla kl. 11-12
 - Geografia Polski (poziom szkoły podstawowej i średniej)
- Informacja pod nr. tel. 233 32 25, 233 56 91.

„Kresy 2004”

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” informuje, że eliminacje konkursu „Kresy-2004” dla uczniów szkół wileńskich odbędą się w piątek, 29 października br. w auli Szkoły Średniej im. Sz. Konarskiego w Wilnie, przy ul. Statybininkų 5. Początek o godz. 10.00.

Dom Kultury Polskiej w Wilnie i Teatr „Maska” z Rzeszowa

zapraszają dzieci
od 6 do 12 lat na

„Podróże Koziołka Matołka”

12 listopada, w piątek,
o godz. 16.00.

Wstęp wolny

Serdecznie zapraszamy!

Flesz

Atleta na dnie

Antyczny posąg z brązu, przedstawiający młodego nagiego mężczyznę, wyłowili dwaj rybacy z wód Morza Egejskiego. Posąg ma wysokość 143 cm, brak mu głowy, prawego ramienia oraz dolnej części prawej nogi. Prawdopodobnie wyobraża atlete w chwili gwałtownego ruchu. Obiekt został przekazany do laboratorium archeologii podmorskiej w Atenach, gdzie poddawany jest zabiegom konserwacyjnym. Spoczywał na głębokości 450 metrów, znalazł się w sieciach rybackich koło wyspy Kythnos. Greckie ministerstwo kultury gratyfikuje ludzi, którzy znalezione zabytki przekazują władzom.

Złoto z dna Pacyfiku

Złota złota oraz innych metali — żelaza, cynku, miedzi, a także magnezu — odkryli wokół podwodnych wulkanów uczestnicy badań na południowym Pacyfiku. Naukowcy z Japonii i Nowej Zelandii eksplorowali dno w regionie niecki Laue, w strefie sejsmicznie aktywnej, pomiędzy Tonga i Fidżi. Korzystali z japońskiego podwodnego robota Shin-kai, który jest w stanie osiągać głębokość 6500 m.

Multimedialne centrum



Zdjęcia, filmy i muzykę — to wszystko można przechowywać na twardym dysku przenośnego centrum multimedialnego firmy Creative — Zen Portable Media Center. Urządzenie wyposażone jest w 9,6-centymetrowy wyświetlacz LCD, umożliwiający przeglądanie zdjęć lub oglądanie filmów. 20 GB pojemności dysku wystarczy, aby zapisać na nim nawet do 85 godzin filmów lub 9 tysięcy utworów muzycznych. Wymienna ładowalna bateria pozwala na odtwarzanie 7 godzin filmów lub 22 godzin muzyki. Odtwarzacz będzie dostępny na rynku od listopada 2004 r. w cenie 515 dolarów netto.

Rozwód i wypadki

W czasie, gdy toczy się sprawa rozwodowa, osoby, których to dotyczy, narażone są czterokrotnie bardziej na wypadek drogowy, nawet jeśli nie prowadzą samochodu. Do takich wniosków doszli naukowcy z francuskiego państwowego instytutu transportu, pod kierownictwem Emmanuela Lagarde. Zdaniem francuskich badaczy żadne inne okoliczności życiowe nie wpływają w tak istotny sposób na zwiększenie ryzyka wypadku drogowego. Związane to jest z życiem w stanie długotrwałego stresu, skupieniem się na swoim problemie i zmniejszeniem uwagi.

Dłonie jako zwierciadło człowieka

Palec profesora

Naukowcy mają kobiece mózgi — wynika z najnowszych badań brytyjskich. Chodzi o mężczyzn zajmujących się dyscyplinami ścisłymi. Z tych samych badań dowiadujemy się, że kobiety naukowcy, a przede wszystkim te z nich, które zajmują się naukami społecznymi, mają mózgi niemal męskie.

Psychologowie z brytyjskiego Uniwersytetu Bath posłużyli się w swoich badaniach metodą, która na pierwszy rzut oka wydawać się może prymitywna. By wejrzeć w strukturę mózgow badanych osób, nie skorzystali z testów psychologicznych, obyli się też bez pomocy nowoczesnej aparatury obrazującej. Mierzyli długość palców. Otrzymane wyniki opracowali statystycznie.

Wyniesione z łona

Badanie struktury mózgu za pomocą miarki przebiega w sposób następujący: mierzy się palce u rąk, wskazujący i serdeczny. Otrzymane wyniki dzieli się przez siebie, długość palca wskazującego przez długość serdecznego. Uzyskana wartość to tzw. współczynnik 2D:4D. Wynosi on, jak się można domyślić, zazwyczaj około jednego, bo oba palce są u większości ludzi mniej więcej równej długości. Ale w badaniach mózgow posługiwać się trzeba miarką bardzo dokładną — o rzeczywistej wymowie wyniku decydują bowiem dziesiąte części milimetra.

W toku dotychczasowych badań ustalono, że w populacji ogólnej stosunek długości palca wskazującego do serdecznego różni się nieco u kobiet i u mężczyzn. U mężczyzn wynosi przeciętnie 0,98, u kobiet 1,00. Te różnice

Widzenie aury może być formą synestezji

Fenomen dziedziczny

Jeżeli ktoś twierdzi, że jest w stanie dojrzeć aurę otaczającą drugiego człowieka, nie musi być szarlatanem. Jak dowodzi angielski naukowiec, widzenie aury może być formą synestezji.

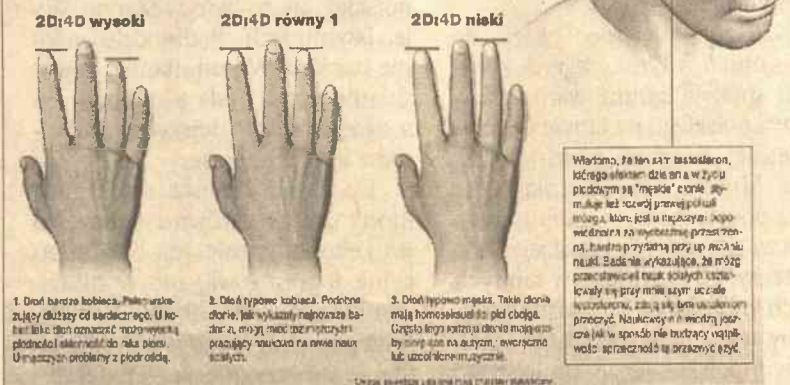
Synestezja dotyka jedną na 2000 osób i zazwyczaj jest dziedziczna. Ten fenomen polega na tym, że pobudzenie obszaru mózgu odpowiedzialnego za odbieranie bodźców związanych z jednym zmysłem — np. słuchem, oddziałuje na część mózgu przynależną innemu zmysłowi, np. wzrokowi. Dlatego osoby dotknięte synestezją potrafią „zobaczyć dźwięki” lub „słyszą kolor”.

Dr Jamie Ward z University College London przebadła 19-letnią dziewczynę, która twierdzi, że widzi aurę — czyli kolorową poświatę wokół osoby, na którą patrzy. „Powszechnie sądzi się, że tzw. „aura”, ma związek z energią otaczającą konkretną osobę — mówi dr Ward. — Moje badania temu przeczą. Ko-

Wycytane z dłoni

Porównując długości palców wskazującego i serdecznego możemy dowiedzieć się, jakie hormony oddziaływały na rozwój człowieka w jego życiu płodowym. Dzięki temu możemy też wnioskować o strukturę mózgu, czuć jakiegoś człowieka i do jakich chorób może być skłonny.

Współczynnik 2D:4D uzyskuje się dzieląc długość palca wskazującego przez długość palca serdecznego. U mężczyzn przeciętnie wynosi 0,98, u kobiet zaś 1,00.



Psychologowie z brytyjskiego Uniwersytetu Bath posłużyli się w swoich badaniach metodą, która na pierwszy rzut oka wydawać się może prymitywna

Fot. archiwum

kształtują się już w życiu płodowym. Wynikają z różnych proporcji stężeń hormonów płciowych, testosteronu i estrogenów, w łonie matki.

Ten sam koktajl hormonów, który wpływa na długość palców, odgrywa wielką rolę w formowaniu się struktury mózgu. Więcej testosteronu oznaczać będzie, że mózg ukształtuje się na sposób bardziej męski. Mniej testosteronu — i mózg będzie bardziej kobiecy. Stąd na podstawie długości palców wnioskować można o zasadniczych, bardzo wczesnie nabytych cechach struktury mózgu.

Tajniki psychiki pana od fizyki

Znajomość powyższych zależności w swoich badaniach wykorzystali psychologowie z Uniwersytetu w Bath w Wielkiej Brytanii.

Zmierzyli oni długość palców u rąk swoich akademickich kolegów — łącznie 107 kobiet i mężczyzn. Wynikło na to, że i u pracowników, i u pracowników naukowych stosunek długości palca wskazującego do serdecznego przedstawia się podobnie. U naukowców mężczyzn wynosi on 0,987, zaś u naukowców kobiet 0,984. Mężczyźni naukowcy mają więc mózgi bardziej niż reszta mężczyzn kobiece. Z kolei kobiety naukowcy mają mózgi niemal męskie.

Wyniki opisywanych badań prezentują się też ciekawie, jeżeli opracować je pod kątem dyscyplin uprawianych przez badanych naukowców. U pracowników wydziałów chemii, fizyki, informatyki i matematyki Uniwersytetu Bath stosunek długości palca wskazującego do serdecznego wynosi przeciętnie 0,995. Przedstawiciele tych dyscyplin mają więc mózgi nie-

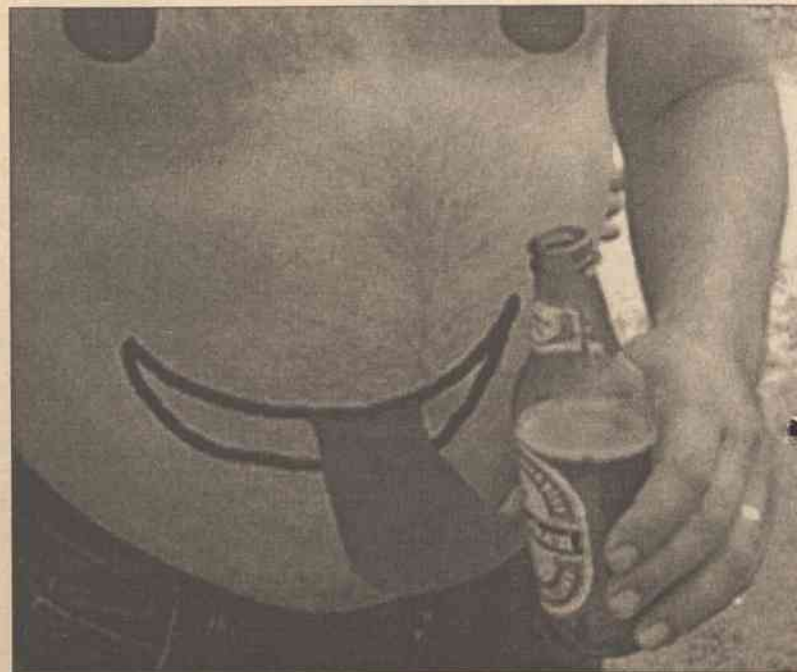
omal typowo kobiece, choć 80 proc. z nich to mężczyźni. Inaczej zupełnie ma się sprawa z wydziałami psychologii, pedagogiki, ekonomii, zarządzania, nauk społecznych i politycznych. Tu mężczyźni pracuje znacznie mniej (66 proc.), a mimo to dominują mózgi bardzo męskie — przeciętny stosunek długości rączonych palców nie przekracza na wymienionych wydziałach 0,98.

Te wyniki, jak czytamy w magazynie „New Scientist”, można uznać za dość zaskakujące. Sądzi się bowiem, że wysoki poziom testosteronu w okresie życia płodowego (czego oznaką jest niski współczynnik 2D:4D) stymuluje rozwój prawej półkuli mózgu, która jest u mężczyzn odpowiedzialna za wyobraźnię przestrzenną, bardzo przydatną przy uprawianiu nauki.

Muzykalni i leworęczni

Manning zauważył też związek pomiędzy leworęcznością a długością palców. Okazało się, że osoby leworęczne mają niższy współczynnik 2D:4D. Dużo niższy od przeciętnego współczynnik 2D:4D mają też dzieci cierpiące na autyzm. Dzieci chore na zespół Aspergera (łagodniejsza forma autyzmu) mają współczynnik 2D:4D wyższy od dzieci autystycznych, ale wciąż niższy od przeciętnej. Istnieje też zależność pomiędzy długością palców a uzdolnieniami muzycznymi: Manning ustalił to, badając męskich członków Brytyjskiej Orkiestry Symfonicznej. Mieli oni bardzo niski współczynnik 2D:4D, w szczególności ci, którzy cieszyli się opinią najwybitniejszych instrumentalistów.

Rzeczpospolita



Zdaniem lekarzy, metr krawiecki może być znacznie lepszym predyktorem stanu zdrowia, niż łazienkowa waga. Tłuszcz gromadzący się w okolicy talii aż czterokrotnie zwiększa ryzyko zachorowania na cukrzycę i chorobę wieńcową, ponieważ komórki tłuszczowe wydzielają substancje, które niszczą układ wydzielania insuliny. Właśnie dlatego eksperci uważają, że mierząc talię pacjenta można lepiej określić ryzyko zachorowania, niż analizując jego ogólną wagę ciała. Szerokie brzuszki są z reguły domeną mężczyzn, podczas gdy kobiety najczęściej magazynują tłuszcz w okolicach bioder, jednak według naukowców, zarówno kobiety, jak i mężczyźni narażają się na poważne problemy zdrowotne nabierając tłuszczu w okolicach talii.

Fot. archiwum

Mistrzostwa powiatu wileńskiego w piłce nożnej

W oczekiwaniu na cud

Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczy na ostatniej prostej mistrzostw powiatu wileńskiego o puchar Adidasu ligi A w piłce nożnej Klub Sportowy „Polonia” Wilno. Polonijna drużyna w przedostatnim meczu mistrzostw stołecznego powiatu pewnie pokonała swych rywali z landwarowskiej „Kaitry” z wynikiem 3:0 i z dorobkiem 68 pkt. zajmuje drugie miejsce w tabeli.

Liderem mistrzostw jest stołeczna drużyna „Lietuvos paštas”, która w przedostatniej kolejce spotkań zdołała pokonać jednego z najgroźniejszych swych rywali, jedenastkę „Gariūnai” z wynikiem 2:1. „Pocztowcy” po tej wygranej wyprzedzają o jeden punkt „naszą” „Polonię”. Bliżej zdobycia ty-

tułów mistrzowskich — na które apetyt ma też polonijna drużyna — są jednak „pocztowcy”, którzy w ostatnim meczu zmierzają się z „Kaitrą” z Landwarowa. „Kaitra” była przeciwnikiem „Polonii” w ostatnim meczu i uległa jej gładko z wynikiem 3:0. Trudno spodziewać się, że „Kaitra” w pojedynku z liderem zdoła wywalczyć remis, nie mówiąc już o zwycięstwie, na co po cichu liczą piłkarze „Polonii” Wilno. Byłoby to jednak równoznaczne z cudem.

Polonusi w ostatniej kolejce muszą pokonać natomiast piłkarzy „Granitasu” z Nowej Wilejki, który jest twardym „średniakiem” i zajmuje szóste miejsce w tabeli. „Polonia” gra na wyjeździe, a więc musi się bardzo postarać, aby być pewnym drugiego miejsca i tytułów

wicemistrzów. W ubiegłym sezonie polonijna drużyna była trzecia, a więc jest szansa, aby stać na podium o jeden stopień wyżej. Spotkanie z „Granitasem” zostanie rozegrane w sobotę. W tym dniu najbliższy prześladowca piłkarzy „Polonii” — ekipa „Gariūnai” będzie grała z jedenastką „Naujiejai Verkiiai”, która zajmuje odległe trzynaste miejsce. Najprawdopodobniej „handlarze” to spotkanie wygrają, a więc polonusi muszą mieć się na baczności.

Jak już „Kurierowi” mówił Stefan Kimso, prezes SK „Polonia” Wilno, na finiszu mistrzostw wszystkie mecze są ważne i nasi chłopcy nie mogą sobie pozwolić nawet na odrobinę luzu. Jakie miejsce ostatecznie zajmie polonijna drużyna, wyjaśni się po me-

czach ostatniej kolejki, czyli w sobotę. Natomiast, czy piłkarze „Lietuvos paštas” zdobyli tytuły mistrzów poinformujemy już jutro, gdyż wczoraj wieczorem rozegrali oni swe ostatnie spotkanie i w razie zwycięstwa tytuły mistrzowskie mieliby już w kieszeni. Nie zapomnijmy jednak, że piłka jest okrągła i lubi sprawiać niespodzianki. Czasami przyjemne...

Zygmunt Żdanowicz

Tabela mistrzostw powiatu wileńskiego

	M.	Pkt.
1. „Lietuvos paštas” (Wilno)	26	69
2. „Polonia” (Wilno)	26	68
3. „Gariūnai” (Wilno)	26	66
4. „Sostinės svajotojas” (Wilno)	26	62
5. „Kaitra” (Landwarów)	24	45

Polacy po raz szósty przegrali z Hiszpanią

Zgodnie z tradycją

Reprezentacja Polski w piłce nożnej pięciosobowej przegrała z mistrzem świata Hiszpanią 2:6 (2:2), w towarzyskim meczu rozegranym we wtorek w Lugo.

Mecz w Lugo był szóstym w historii spotkaniem obu drużyn. Wcześniej zawsze wygrywali Hiszpanie, aktualni mistrzowie świata. Ostatnio „biało-czerwoni” przegrali z nimi podczas finałów ME w Moskwie w 2001 r. 2:8. Najlepszy dotąd rezultat Polacy uzyskali w 1999 r. na Majorce, ulegając w towarzyskim meczu 2:4.

Hiszpański trener Javier Lozano zapewniał przed spotkaniem, że jego zespół, kończący przygo-

towania do zbliżających się finałów MŚ w Chinach, wystąpi w najsilniejszym składzie. Mecz z Polakami był bowiem dla gospodarzy prawdopodobnie ostatnim sprawdzianem przed wyjazdem na mistrzostwa, które rozegrane zostaną pod koniec listopada. Mecz w Lugo rozegrano w hali mogącej pomieścić ok. 3 tys. widzów i zgodnie z oczekiwaniami gospodarzy widownia była pełna. Dla mieszkańców miasta była to pierwsza w historii okazja zobaczenia na żywo gry hiszpańskiej reprezentacji futsalowej.

Na początku meczu zaatakowali gospodarze, ale to Polacy mogli

pierwsi strzelić gola. Jednak uderzenia Kuchciała w 1 min. było minimalnie niecelne. W 3 min Hiszpanie bezlitośnie wykorzystali niedokładne zagranie Polaków na własnej połowie i Ulfik skapitulował.

W 5 min. polski bramkarz obronił w sytuacji sam na sam, a w ciągu kolejnych kilkunastu sekund dwukrotnie wyrzucił go słupek. Gola zdobyli ku zawodowi hiszpańskiej publiczności biało-czerwoni. Po szybko rozegranym rzucie rożnym do siatki z bliska trafił Powroźnik. 4 min później Polacy prowadzili. Kuchciał przechwycił piłkę na połowie go-

spodarzy i nie dał szans bramkarzowi. Hiszpanie zostali po tej akcji wygwizdani przez swoich kibiców i ruszyli do ataku. Mieli jednak pecha, bo dwukrotnie jeszcze trafili w słupek, raz w poprzeczkę, a przedłużony rzut karny w 17 min. obronił Ulfik. Zaraz potem jednak drogę do polskiej bramki znalazł Rodriguez.

Druga połowa należała zdecydowanie do gospodarzy, którzy w dość łatwy sposób zdobyli kolejne dwie bramki, a później uspokojeni prowadzeniem grali na większym luzie, prezentując świetne opanowanie piłki. W efekcie podwyższyli wynik na 6:2.

Liga Europejska FIBA

Dyktando gospodarzy

Koszykarze Anwilu Włocławek przegrali w Strasbourgu z liderem francuskiej ligi PRO A SIG Strasbourg 58:78 (10:24, 19:14, 24:21, 5:19) w meczu 1. kolejki grupy C Ligi Europejskiej FIBA. Za tydzień Anwil we własnej hali zmierzy się z belgijską Dexią Mons Hainaut.

Gospodarze mieli przewagę od pierwszej do ostatniej minuty, ale do 30 minuty Anwil nawiązywał walkę. Po trzech kwartach włocławianie przegrywali różnicą sześciu punktów 53:59, a prowadzenie Francuzów zmniejszyli rzutami za trzy punkty Ginatars Kadziulis i Dante Swanson (obydwaj trafili po trzy razy zza linii 6,25 m). Fatalny początek czwartej kwarty, w której zawodnicy Anwilu przez kilka minut nie zdobyli punktów zdecydował o wysokiej porażce. Koszykarze Anwilu ustępowali rywalom przed wszystkim w walce pod tablicami — w tym elemencie gry 34:40.

Anwil — Gintaras Kadziulis 15, Dante Swanson 14, Malcolm Mackey 8, Robert Witka 7, Hubert Radke 5, Gatis Jahovics 5, Tomas Nagys 2, Wacław Piński 2, Przemysław Frasuniewicz 0, Rinalds Sirsnins 0.

Najwięcej dla Strasbourga: Jeff Greer 24, Sharif Fajardo 10, Afik Nissim 10.

Najlepszy tydzień Owena w Realu Madryt

Dobra passa

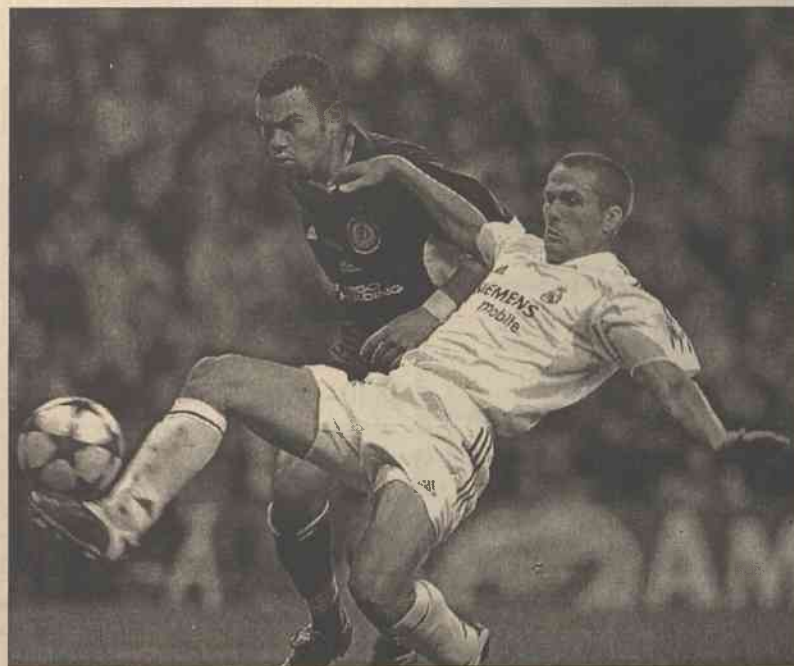
Angielski piłkarz Michael Owen nareszcie czuje się dobrze w Realu Madryt. W trzecim kolejnym meczu zdobył bramkę, tym razem w Pucharze Króla przeciwko Leganes.

Real wygrał z trzeciogowym rywalem 2:1, a Owen strzelił jednego gola, a przy kolejnym asystował. Po raz pierwszy odkąd trafił do Realu rozegrał cały mecz. Drugim bohaterem spotkania był inny napastnik Realu nie mieszczący się w podstawowym składzie, Fernando Morientes. Przeciwko Leganes zagrał jednak mocno rezerwowo skład — nie wystąpili Ronaldo, Raul, Zinedine Zidane, Luis Figo i David Beckham.

„To był dla mnie wspaniały tydzień. Strzelałem bramki w każdym meczu, w którym wystąpiłem i czuję się najlepiej od czasu przyjazdu do Madrytu” — powiedział Owen.

Dobra passa Owena rozpoczęła się tydzień temu w meczu Ligi Mistrzów z Dynamo Kijów, w którym zdobył jedyne goła. Angielski napastnik zachował miejsce w wyjściowym składzie i w sobotnim meczu ligowym z Valencią także strzelił decydującą bramkę.

W sierpniu ubiegłego roku



Okres dobrej gry Owena (od prawej) rozpoczął się od meczu Ligi Mistrzów, w którym Real Madryt minimalnie pokonał kijowskie Dynamo. Fot. EPA-ELTA

Owen przeszedł do Realu z Liverpoolu za 12 mln euro. Gdy przenosił się do Hiszpanii trenerem Realu był Jose Antonio Camacho, który jednak wkrótce odszedł

z klubu. Nowy szkoleniowiec Mariano Garcia Remon nigdy nie ukrywał, że dla niego podstawowymi napastnikami są Raul i Ronaldo.

Stronę na podstawie inf. wł. i PAP przygotował Zygmunt Żdanowicz

Sprintem

• Oleg Romancew został trenerem Dynama Moskwa. 50-letni szkoleniowiec zastąpił na stanowisku Wiktora Bondarenko, zwolnionego w niedzielę po drugiej z rzędu ligowej porażce. Po 27. kolejkach Dynamo zajmuje dopiero 13. miejsce w tabeli (na 16. zespołów).

• Piłkarz Manchesteru United Ruud van Nistelrooy został zdyskwalifikowany na trzy mecze za grę faul w niedzielnym meczu z Arsenalem. Holender zaakceptował zarzuty wysunięte przez Związek Piłkarski (FA), co oznacza automatyczne zawieszenie.

• Mecz pamięci tragicznie zmarłego koszykarza Taurasa Stumbrasa pomiędzy kowieńskimi drużynami "Hidruva-Atletas" i "Žalgiris" wygrali ci ostatni 85:67. Cały dochód z meczu zostanie przekazany rodzinie zmarłego.

• Trzej rumuńscy piłkarze — Mihai Acatrinei, Ion Acatrinei i Bogdan Hanceriu mogą zostać ukarani za atak na sędziego piłkarską Petronele Gore. Sędzia, 22-letnia studentka chemii, liczy na wsparcie prawne i finansowe ze strony Centralnej Rumuńskiej Komisji Arbitrażowej.

• Jerzy Dudek był kapitanem Liverpoolu we wtorkowym meczu z Millwall w trzeciej rundzie piłkarskiego Pucharu Ligi Angielskiej. Polak bronił przez 90 minut. "The Reds" wygrali spotkanie 3:0.

• Marta Domachowska awansowała do drugiej rundy halowego turnieju tenisistek w Linzu (z pulą nagród 585 tys. dol.). Polka pokonała 6:1, 6:7, 6:4 Kolumbijkę Fabiole Zuluage.

• W jedenastej rundzie, odbywającej się w Calvii na Majorce 36. olimpiady szachowej, Polki pokonały Czeski 2:1, a Polacy pokonali Słowaków 3:1. W klasyfikacji generalnej Polki są siódme, a Polacy zajmują 11. pozycję.

• Reprezentacja Polski zajęła ósme miejsce w międzynarodowych mistrzostwach Włoch w sztafetowym biegu górskim. Rywalizowano jak zwykle od 47 lat w okolicach Morbegno, niewielkiej miejscowości, położonej u podnóża Alp w dolinie Valtellina. Na starcie stanęły 104 sztafety włoskich klubów oraz narodowe ekipy 13 krajów.

• Chorwat Ivo Karlovic wyeliminował w trzech setach tenisiste rozstawionego z numerem drugim — Słowaka Dominika Hrbatego w pierwszej rundzie halowego turnieju ATP w Sankt Petersburgu (z pulą nagród 1 mln dol.).

• Srebrny medalista olimpijski w podnoszeniu ciężarów z igrzysk w Sydney w 2000 roku Szymon Kołecki na początku listopada podda się operacji kręgosłupa.

• Wczoraj w Bolonii rozpoczął się proces dziesięciu kolarzy i dwóch masażystów oskarżonych o oszustwo sportowe i posiadanie środków dopingowych.

• Trener Arsenalu Londyn Arsene Wenger przedłużył kontrakt z tym klubem do maja 2008 roku. 55-letni Wenger przyszedł na Highbury w 1996 roku i od tego czasu doprowadził Arsenal do trzech tytułów mistrza Anglii, w 1998, 2002 i 2004 roku. Jego dotychczasowy kontrakt obowiązywał do końca obecnego sezonu. „Moje stanowisko zawsze było jasne, kocham ten klub i jestem w nim bardzo szczęśliwy” — powiedział francuski trener.

CZWARTEK 28. X

6.00 Dzień dobry
9.00 S. „Komisarz Rex”
10.05 Film anim.
10.30, 17.30 S. „I znów ci Stywenssonowie”
10.55 Film dok.
11.50 Ludzie jak ludzie
12.30 Poglądy Bartkusa
13.20 Nowości i prognozy naukowe
13.50 Film dok.
14.20 Podróże
14.50 Reality show „Mieszkanie”
15.35 Honor kraju
16.30 Filmy anim.
17.20 Wiadomości (ros.)
18.05 Film anim.
18.30 Wiadomości
18.45 S. „Komisarz Rex”
19.40 Wieczorny autograf
20.25, 22.09 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.10 Proszę o głos
22.10 Telefon pomocy
23.00 Wiadomości
23.10 Witaj, komputerze
23.35 Komedie „Świńska historia”

14.50 Filmy anim.
16.35 Targowisko bied
17.25 Rosyjska ulica
17.40 Słowo chrześcijanina
17.55 Lotnisko
18.10 Drogi. Samochody. Ludzie
18.35 Klub prasowy
19.30 Wiadomości
20.00 Retrospektywa
20.50 Blisko — daleko
21.30 Panorama
22.10 Dobry nastrój

6.30 Rowerowy show
6.50 Filmy anim.
7.45 Reality show „Bar”
8.15 Okna
9.10 S. „Libertada”
10.05 S. „Luz Maria”
10.55 Od... do
11.55 Komedie „Robin Hood — mężczyźni w trykotach”
13.40 Reality show „Bar”
14.15 Filmy anim.
15.45 S. „Luz Maria”
16.40 S. „Libertada”
17.40 Okna
18.45 Wiadomości
19.10 Niezależna służba poszukiwań
20.10 Rowerowy show
20.20 Kocha, nie kocha. Randka w ciemno
21.25 Reality show „Bar”
22.00 Wiadomości
22.35 Dramat krym. „Prawdziwa zbrodnia”

11.00, 17.30 S. „Ukryta namiętność”
12.00 Zdrowia i szczęścia
13.05 Pora zmierzchu
13.45 Pytaj
14.45 Melodramat „Wszyscy ludzie umierają”
18.30 Sąd
19.10 Czas lokalny
20.00 Wiadomości
20.20 Gdyby...
21.20 Dramat „Marsz Słowianki”
22.30 Wiadomości
22.40 Cd. filmu
23.35 Turzy róg
0.15 Buduje dom
0.55 Rozrywki SMS
2.55-3.00 Telegra „Rozbierz mnie”

7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45 Pomoc TV
8.15, 17.40 Nomenada
9.10 S. „Dzikuska”
10.10 S. „Potok namiętności”
11.05 Tydzień bez tabu
11.50 Film przyg. „Planeta małp”
13.55 Filmy anim.
15.40 S. „Rebeka”
16.40 S. „Dzikuska”
18.45 Wiadomości
19.10 Telegra „Kto wygra milion?”
20.00 Pomoc TV
20.30 Wersja
21.35 S. „Medicopter”
22.45 Wiadomości
23.15 Film krym. „CSI. Kryminolodzy”
0.15 Autopilot
0.45 Komedie „Doktorci”
1.15 S. „Zonaty i dzieciaty”

7.00 Poranek NTV
8.05 S. „Teletubbies”
9.00 Film fab. „Polowanie na gangstera”
11.00 Dach
11.30 Program publ.
12.00 NTV dziś
12.30 S. „Bogaci i sławni”
13.30 S. „Tajemnice miłości”
14.30 „Niedziela”
15.30 S. „Bogaci i sławni”
16.30 S. „Tajemnice miłości”
17.30 „Geras”
18.00 NTV dziś
18.30 Wiadomości
18.55 Puls
19.05 Film fab. „Tancerka kabaretu”
21.30 Puls
22.00 Wiadomości
22.30 Listy
22.40 Film dok.
23.40 Leśnym tropem
0.10 S. „Rajskie wodospady”

19.25 Spotkania
20.05 Film fab. „Przełączając kanały”
22.15 Chodź — zobacz

10.10 Telesklep
10.25 Film anim.
10.50, 14.00 Klub Tangoramy
11.50 Kino, kino, kino
12.15 Komedie „Drgania”
13.40 S. „Xena”
15.00 Komputerowe cuda
15.30 S. „Złota rączka”
16.00 Inny świat
17.00 S. „Aniol”
18.00 Film anim.
18.30 S. „Xena”
19.30 Styl Tangoramy
21.00 Komedie „Organizatorka rozwodów”
22.00 Dramat „Gdzie unoszą sny”
0.05 Znajomość SMS

7.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 Cafe serio
9.25 Kawa czy herbata
10.02 Wiadomości — skrót
10.05 Do góry nogami: Spotkanie z Markiem Sulkiem — program dla młodzieży
10.30 S. „Wyspa przygód”
10.55 Radosna cząstka życia — reportaż
11.15 X Festiwal Kultury Kresowej — Mragowo 2004
12.05 Zaproszenie — program krajoznawczy
12.25 Skarbiec — magazyn
13.00 Wiadomości
13.10 „Złotopolscy” — telenowela
13.40 Rozmowy przy stole — program publ.
14.10 „Eroica” — film fab.
16.15 Sekrety zdrowia
16.35 Zabawy językiem polskim — teleturniej językowy
17.00 Do góry nogami: Spotkanie z Markiem Sulkiem — program dla młodzieży
17.30 S. „Wyspa przygód”
18.00 Telexpress
18.15 Sportowy Express
18.25 Raj — magazyn katolicki
18.50 Zaolzie — magazyn
19.05 Skarbiec — magazyn
19.45 Ze sztuką na ty: Dobre książki
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.52 Sport
20.58 Pogoda
21.02 Pogoda dla kierowców
21.10 Prosto w oczy
21.24 Pogoda
21.25 „Złotopolscy” — telenowela
21.50 Teatr TV — Komedie w czerni i bieli: Coś z Freuda
22.35 Arcydzieła muzyki polskiej: Wojciech Kilar — „September Symphony”
23.45 Debata — program publ.
0.30 Panorama

11.15 S. „Zonaty i dzieciaty”
1.15 S. „Zonaty i dzieciaty”

7.30 Światło Ewangelii
8.15 Od wypłaty do wypłaty
9.00 W świecie koszykówki
9.25 Jestem
9.50, 19.55 Nieruchomości: kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa
14.00 Z Sejmnu
17.00 Film fab. „Znajomość z ogłoszenia”

Konkurs „Kuriera Wileńskiego” i konsula generalnego RP w Wilnie

Polak Roku 2004

Po raz siódmy startuje Plebiscyt Czytelników „Kuriera Wileńskiego”, podczas którego zostanie wyłoniona dziesiątka Polaków, którzy wnieśli swój wkład w zachowanie, propagowanie polskości na Litwie, w ten czy inny sposób przyczynili się do postrzegania dobrego imienia Polaków w społeczeństwie Litwy.

Coraz większa popularność plebiscytu jest potwierdzeniem poważnego zainteresowania czytelników sprawami polskiego społeczeństwa na Litwie. Potwierdzeniem, że plebiscyt nie jest traktowany — jak to niektórzy złośliwie określają — jako zabawa w głosy, ale jako dowartościowanie pracy tych osób, bez których słowa „Polak na Litwie” nie będą brzmieć dumnie.

Nowością tegorocznego plebiscytu jest powrót do tradycji. Chcąc usunąć wszelki cień podejrzania o subiektywizm (przez niektórych nazywany wręcz politykierstwem), redakcja postanowiła zmienić regulamin plebiscytu.

Dotychczas plebiscyt był dwuetapowy. W pierwszym etapie Czytelnicy zgłaszali swoich kandydatów wraz z krótką charakterystyką.

Później specjalnie powołana komisja składająca się z redaktora naczelnego, kierownika ds. promocji, konsula generalnego RP na Litwie, dyrektora Domu Polskiego w Wilnie oraz dziennikarza polskiego programu radia publicznego typowała finałową dziesiątkę, która trafiała do drugiego etapu. Liczba kuponów od Czytelników decydowała o tym, kto zostawał zwycięzcą plebiscytu.

W tym roku plebiscyt znów ma być maksymalnie demokratyczny. Liczba zgłoszonych kandydatów jest nieograniczona, liczyć się będzie wyłącznie liczba przysłanych kuponów. Dziesięć kandydatów, którzy zbiorą najwięcej głosów, zostaną laureatami plebiscytu.

Puchar Polaka Roku zdobędzie osoba, która spośród tej dziesiątki otrzyma najwięcej głosów od czytelników.

Niniejszym ogłaszamy o rozwiązaniu wyżej wymienionej komisji i podajemy jedyny warunek plebiscytu:

Każdy czytelnik „Kuriera Wileńskiego”, organizacja czy urząd mają prawo zgłosić dowolną liczbę kandydatów na Polaka Roku 2004. Należy podać imię, nazwisko, krótką charakterystykę kandydata (uwaga, obowiązkowo!) a także własne imię i nazwisko, adres oraz telefon.

Propozycje-zgłoszenia należy wysłać (lub przynieść osobiście) w terminie do 5 listopada na adres redakcji: „Kurier Wileński”, Birbinių 4a, 02121-30, Vilnius, Lietuvos Respublika.

Po otrzymaniu propozycji zgłoszeń, 6 listopada redakcja rozpocznie zamieszczać kupony.

Podsumowanie konkursu nastąpi w końcu bieżącego roku. O dacie i miejscu uroczystości poinformujemy dodatkowo.

Informacja pod nr. tel. 2 60 84 44.

Redakcja

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARAN. To będzie pracowity dzień. Dzięki sekstylowi Marsa do Plutona masz szansę uporać się z wieloma trudnymi przedsięwzięciami. Twoje zaangażowanie się w zawodowe sprawy będzie wyjątkowo duże.

BYK. Dzisiaj będziesz w bardzo dobrej formie. Staraj się tylko jak najlepiej ją wykorzystać. W trudnych sytuacjach możesz liczyć na pomoc i poparcie współpracowników. Unikaj tylko zbędnych dyskusji z przełożonymi.

BLIŹNIĘTA. Dzisiaj nie będziesz miał zbyt wielu powodów do narzekań. Dopusze Ci dobre samopoczucie i zdrowie. Możesz bez obawy zająć się sprawami wymagającymi zwiększonego wysiłku fizycznego i umysłowego.

RAK. Dzisiaj gwiazdy będą Cię wspierać w Twoich działaniach. Zadbają też o dobre samopoczucie. W momencie wejścia Księżyca do znaku Byka Twoje wysiłki nie będą już tak efektywne. W drugiej części dnia staraj się dostosować zajęcia do swoich możliwości.

LEW. Dzisiejsze aspekty planetarne są dla Ciebie korzystne. W pracy nadarzy się okazja na wykorzystanie Twoich talentów i umiejętności. Również sprawy dotyczące domu i rodziny ułożą się dokładnie według Twoich planów.

PANNA. Ważne i wymagające zaangażowania sprawy nie mają dziś szans powodzenia. Lepiej więc, jeśli odłożysz je na bardziej sprzyjający moment. Także w osobistej sferze życia mogą pojawić się jakieś niespodziewane problemy.

WAGA. Dzisiaj koniecznie doprowadź do zakończenia wszelkie sprawy i plany. Jesteś na dobrej drodze do sukcesu. Drobne niepowodzenia nie powinny Ci przeszkodzić w osiągnięciu wyznaczonego celu. Po swojej stronie masz osoby bliskie i sprawdzonych przyjaciół.

SKORPION. Sytuacja w pracy nie jest najlepsza. Wymaga coraz większego wysiłku i zaangażowania. Osoby, niezbyt przyjaźnie do Ciebie nastawione, mogą jeszcze bardziej skomplikować sytuację. Uważaj więc, z kim się zadajesz. Nie chwal się swoimi planami i nie krytykuj swojego szefa.

STRZELEC. Dzień nie przyniesie zbyt wielu zmian. Zwłaszcza na lepsze. Trudno będzie o harmonię tak w domu jak i w pracy. Możesz odnosić wrażenie, że pewne osoby działają przeciwko Tobie. Myślę, że dobrze by Ci zrobiło kilka dni urlopu.

KOZIOROŻEC. W pracy sprawdzą się dzisiaj Twoje umiejętności organizacyjne. Pomocne będą ambicje, które dodają Ci siłę i wytrzymałość w działaniu. Wenus w sekstylu do Saturna zadba o dobre kontakty z osobami bardziej od Ciebie doświadczonymi. Zwłaszcza w sprawach zawodowych.

WODNIK. Dzień upłynie bez większych napięć i wstrząsów. W pracy unikaj nagłych i nieprzemyślanych decyzji. Zaczynaj też liczyć się ze zdaniem innych, a dobrze na tym wyjdiesz. Jeśli chodzi o finanse, to możesz spodziewać się większych wpływów.

RYBY. Twoja wyobraźnia będzie dziś wyjątkowo aktywna. Przyniesie kilka bardzo dobrych pomysłów, które staraj się jak najszybciej zrealizować. Dzięki nim pewne dawno odkładane sprawy wreszcie ruszą z miejsca.

LIETUVA
ul. Pylimo 17

Repertuar na 28 października

WIELKA SALA

„W głębi oceanu” — godz. 14.45.
„Zatoici” — godz. 12.30, 18.45.
„Marzyciele” — godz. 16.30, 21.00.

SALA 88

„Pamiętnik Bridget Jones” — godz. 13.00.
„Ja, robot” — 28.10 — godz. 19.00.
„Łowcy umysłów” — 28.10 — godz. 17.00.

Studio Rozwoju Umiejętności
zaprasza dzieci w wieku przedszkolnym (4-7 lat) na sobotnie lekcje plastyki i prac, muzyki i teatru, języka angielskiego oraz przygotowania do szkoły.

Adres: ul. Miglos 1 (w lokalu szkoły początkowej „Genys”), tel. 8 610 14498 (od godz. 15).

(Zam. 411)

OGŁOSZENIA

PRACA

Szkoła im. J. I. Kraszewskiego w Nowej Wilejce zatrudni nauczycieli języków — angielskiego i litewskiego.

Vilnius, tel. 267 15 27

Zatrudnimy pilota (tkę) wycieczek. (Wykształcenie wyższe. Dobra znajomość historii, jęz. obcego, litewskiego i polskiego).

Vilnius, tel. 8 673 38624

Zatrudnię krawcowe. Miejsce pracy — Nowa Wilejka.
Tel. 267 17 67, 8 699 38327

SPRZEDAŻ/KUPNO

Tartak sprzedaje: tarcice drzew iglastych — obrzynaną i nieobrzynaną, konstrukcyjną, budowlaną, obciową, konstrukcje dachowe, wyroby impregnowane zamoczeniem. Dostarczamy. Vilnius, tel. 245 05 47, 8 656 08634

Sprzedam ziemniaki duże — 0,35 Lt/kg, średnie — 0,25 Lt/kg, drobne — 0,12 Lt/kg, jęczmień — 0,34 Lt/kg, pszenicę — 0,40 Lt/kg, żyto — 0,32 Lt/kg, pszenżyto — 0,34 Lt/kg, kukurydzę — 0,50 Lt/kg, owies — 0,30 Lt/kg. Mogę zemleć, na zamówienie dostarczę.
Tel. 249 02 54, 8 672 04737

Sprzedam 4-letnią krowę.
Vilnius, tel. 244 01 10, 8 673 59754, Helena Balkiewicz

Sprzedam wał korbowy, cylindry, łańcuchy, maskę, części zamienne do „Jawy 350”, nowe błotniki do „Ziguli”, wał do helarki. Tel. 215 33 22

Antykwiariat „Maldis” skupuje 30-60-letnie meble i dzieła sztuki.

Vilnius, J. Basanavičiaus 4a, tel. 212 21 92, 8 685 79052

Sprzedam ramę do warsztatu, silnik elektryczny, imadło ślusarskie, gazowe urządzenie, beczki, nowe śpiwory, namiot.
Tel. 215 33 22

Tanio sprzedam kredens.
Tel. 273 13 07

W salonie „Prie bokšto” wypożyczanie sukien ślubnych i wizytowych. Pracujemy I-V w godz. 11-19, VI — w godz. 11-14.

Vilnius, ul. Sausio 13, nr 31, tel. 240 30 02.

(Zam. 195)

UAB „VITJUMA” oferuje: watę kamienną, szklaną, piankę poliuretanową, błonę budowlaną, klej, szalówkę PVC, gipsokarton, tynk, szpachlówkę (KNAUF). Wszystkie materiały fasadowe.

Przywozimy.

Vilnius, Linkmenų 13, tel./faks. 275 09 34

(Zam. 096)

KONFITERIJOS GAMINIŲ FABRIKAS
tagatis
Eišiškių pl. 127, Vilnius
Tel. 232 93 50 (Zam. 119)

Wynajem autokarów

SOFINA

Usługi transportowe, turystyczne
Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

Kupię motocykl w dobrym stanie marki „Iż 49”, „Iż 56”, „M-72” z TP — do 400 Lt, również na części zamienne — do 100 Lt.

Vilnius, tel. 8 600 91729

Hurtownia odzieży używanej po dostępnych cenach. Polska, tel. 00-48-606159394, 68-200 Żary, Lotników 6

USŁUGI

Piłowanie trakiem benzynowym desek, belek itp. z materiału klienta we wskazanym przez jego miejscu.

Vilnius, tel. 8 655 85705

Artystyczne i reportażowe zdjęcia na każdą okazję. Szybko, fachowo, tanio.

Vilnius, tel. +370 682 40895

Reklamuję towary, usługi na zabytkowym samochodzie.
Tel. 8 611 88901

DO WYNAJĘCIA

Wynajmę porządnej rodzinie 2-pokojowe umeblowane mieszkanie w Wilnie. Tel. 242 93 09

RÓŻNE

27, 28, 29 października od godz. 9.30 czyn społeczny na cmentarzach-nekropoliach wileńskich. Sprzęt do pracy zapewniamy na miejscu. Zgłoszenia i informacja pod nr. tel.: 8 611 88901, 8 617 25381

Poszukuję specjalisty z dziedziny statystyki do analizy danych do pracy naukowej.
Vilnius, tel. 8 650 32008

5 listopada, w piątek, o godz. 18.00
6 listopada, w sobotę, o godz. 17.00

W Domu Kultury Polskiej

odbędzie się

Wieczór Galowy

Polskiego Teatru Ludowego we Lwowie

w reżyserii Zbigniewa Chrzanowskiego.

W programie:
fragmenty przedstawień, wiersze, piosenki lwowskiej ulicy
Zapraszamy
Bilety w cenie 5 Lt do nabycia w Domu Kultury Polskiej

Biuro Pielgrzymkowe „Juvetura”

zaprasza na pielgrzymki:

* 5-7 listopada do Lichenia i Niepokalanowa

Cena: 120 litów i 20 złotych

* 1 listopada do Keturnaujėnai

Cena: 27 litów

* 22-29 grudnia do Rzymu — spędzić Boże Narodzenie z Ojcem Świętym w Watykanie

Trasa: Znojmo-Wiedeń-Piza-Rzym-Watykan-Wenecja-Znojmo-Wilno

Cena: 650 litów i 60 euro.

Wilno, ul. Bazylionų 3

Tel. /fax: (8-5)231 40 06 (w godz. 10.00-17.00)

Tel.: (8-5) 264 57 36 (wieczorem), kom. 8 673 38624

(Zam. 505)

ODWIERTY WODY Nowoczesny niemiecki sprzęt

- URZĄDZENIE ODWIERTÓW
- MONTAŻ SZWEDZKICH SYSTEMÓW ZAOPATRZENIA W WODĘ
- MONTAŻ FILTRÓW WODY PITNEJ
- SPRZĘT DO GROMADZENIA WODY

KAUNO HIDROGEOLOGIA
www.hidrogeol.lt

Przedstawicielstwo w Wilnie, tel. (8-5) 215 09 69, tel. kom. (8-698) 0 89 04.

ELEPHAS
KNYGYNAS • KSIĘGARNIA
Vilnius, Olandų 11, tel. 215 30 55, poczta el. elephas@takas.lt

Księgarnia „ELEPHAS” proponuje prenumeratę czasopism z Polski. Prenumeratę można rozpocząć od dowolnego numeru z miesięcznym uprzedzeniem. Odbiór w księgarni.

Szeroki wybór, około 200 pozycji

(Zam. 012)

KUPON
BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”:
Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius KURIER



Zmarł

Włodzimierz Czeczot

były wieloletni dyrektor
Niemenczyńskiej Szkoły Średniej.

Wyraży głębokiego współczucia

Rodzinie Zmarłego

składa

grono pedagogiczne Szkoły Średniej nr 1 w Niemenczynie



Wyraży szczerego współczucia

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

Włodzimierza Czeczota

Niestrudzonego Nauczyciela i Wychowawcy

wielu pokoleń pedagogów Wileńszczyzny,

Człowieka o wielkim sercu,

bezgranicznie oddanego szkolnictwu polskiemu

składa

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie
„Macierz Szkolna”

Im więcej wart Człowiek,

Tym większy po Nim ból



Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy
naszego Dziekana i Nestora polonistyki
na Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym

Prof. Włodzimierza Czeczota

To, co zrobił dla oświaty polskiej na Wileńszczyźnie,

jest niewymierne i nieprzemijające.

Pamięć o Nim pozostanie żywa wśród wszystkich Jego uczniów.

Łączymy się w smutku z pogrążoną w bólu Rodziną

Pracownicy Katedry Filologii Polskiej
Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego



Dlaczego ten młody odcinek drogi o imieniu życie
tak szybko przekraczamy. Dlaczego ten znak skrzyżowania
o imieniu śmierć tak szybko spotykamy.

Przecież to wszystko pochód i podróż,

które nie mają ani początku, ani końca.

Serdecznie współczujemy

w tej smutnej i trudnej chwili utraty

Ukochanego Ojca

Danucie Tuniewicz

Alina Saszenko z wychowankami z klasy 12c
Szkoły Średniej w Rudziszkach

A PROPOS...



Meksykanin Leonardo Linares maluje gilotynę. Zbliża się Dzień Zmarłych — 2 listopada. Meksykanie w tym dniu oddają hołd zmarłym i święcą kontynuację życia. Fot. EPA ELTA

Mogą zrujnować zdrowie i spowodować śmierć

Korki szkodzą zdrowiu

Korki uliczne psują nie tylko nastrój — mogą również zrujnować zdrowie i spowodować śmierć.

Badania przeprowadzone w Niemczech sugerują, że osoby zablokowane w korkach są trzy razy bardziej zagrożone atakiem serca niż ludzie nie cierpiący na tego typu stres.

Po zbadaniu prawie 700 osób, które przeżyły atak serca, naukowcy odkryli, że w prawie 10% przypadków występuje wyraźny związek z ruchem ulicznym.

Konieczne są jednak dalsze badania, gdyż ciągle nie wiadomo, w jakim stopniu przyczyną ataków może być nie tyle stres, co wdychanie powietrza ciężko zanieczyszczonego spalinami.

Zagrożeni są wszyscy ludzie zablokowani w ulicznym korku, niezależnie od formy transportu, chociaż dla rowerzystów ryzyko jest nieco większe niż dla pasażerów środków komunikacji miejskiej i kierowców samochodów.

Zdaniem autorów badań, których wyniki opublikowano w New England Journal of Medicine, osobom zagrożonym atakiem serca mogą pomóc działania na rzecz poprawy jakości powietrza w rejonach miejskich, lepsze rozwiązania urbanizacyjne i używanie pojazdów, które wydzielają mniej spalin.

Podczas badań okazało się, że by powstrzymać rozprzestrzenienie się wirusa drogą płciową, należy odłączyć od komórek układu odpornościowego cząsteczki zwane receptorami, do których należy białko CCR5.

Zaginiony łup

Nadal straszy

Jak twierdzi indyjska policja, po zabiciu w zasadzce poszukiwanego od 20 lat bandyty, miejscowa ludność szuka w dżungli ukrytych przez niego skarbów.

Uważa się, że Varapaan — uważany za jednego z najbardziej poszukiwanych przestępców w historii Indii — w jaskiniach i ziemiankach ukrył pochodzące z okupów i rabunków miliony rupii.

Mieszkańcy wioski otaczającej dżungle, w której ukrywał się przestępca rozpoczęli poszukiwania krótko po środowym pogrzebie bandyty.

Przed wchodzeniem do dżungli ostrzegł szef miejscowej policji, SN Borkar, zapowiadając, że wszystkie znalezione przy wychodzących

z lasu ludziach przedmioty zostaną przekazane władzom. Wielomilionowa fortuna bandyty powstać miała w wyniku przemytu drzewa sandałowego i serii porwań dla okupu.

Uważa się, że w 2000 roku za uwolnienie indyjskiej gwiazdy filmu — Rajkumara — Varapaan otrzymał ponad 6 milionów dolarów.

Tymczasem, mimo zabicia bandyty jego osoba ciągle wywołuje strach ofiar.

Rodzina policjanta Abdula Kareema — prowadzącego akcję przeciw gangowi Varapaana — poprosiła o dodatkową ochronę w obawie przed zemstą niedobitków grupy. Syn policjanta zginął w zasadzce zorganizowanej przez gang. BBC

Małpi wirus HIV powstrzymany

Na progu odkrycia

Naukowcy podejrzewają, że są o krok od wynalezienia lekarstwa, chroniącego ludzi przed przenoszeniem się wirusa HIV.

Na razie sukcesem zakończyły się badania na małpach z wykorzystaniem eksperymentalnego lekarstwa, które chroniło je przed zarażeniem się wirusem SHIV, będącego odpowiednikiem wirusa HIV występującego u ludzi.

Lek opracowali amerykańscy i szwajcarscy naukowcy.

Podczas badań okazało się, że by powstrzymać rozprzestrzenienie się wirusa drogą płciową, należy odłączyć od komórek układu

odpornościowego cząsteczki zwane receptorami, do których należy białko CCR5.

Wirus wyszukuje tych właśnie białek, bo one są mu potrzebne, by najpierw przyłączyć się do komórki, a potem wnikać do jej wnętrza.

Nie u wszystkich osób geny wytwarzają ten typ białka. Ci, u których nie tworzą się tak zwane białkowe drzwi, są odporni na zakażenie wirusem HIV. Pozostali są narażeni na zakażenia.

Zdaniem doktora Ledermana, droga do stworzenia leku przeciwko ludzkiemu wirusowi HIV stoi otworem. BBC

Genetycy pracują nad kotem dla alergików

Na razie tylko w planach

Wiadomo nie od dziś, że niektórzy ludzie mają alergię na koty, tzn. są uczuleni na pewne białka, wydzielane przez te zwierzęta. Amerykańska firma zajmująca się biotechnologią postanowiła temu zaradzić.

Już w roku 2007 firma Allerca Inc. chce dostarczać koty, u których "wyciszony" zostanie gen, odpowiedzialny za produkcję szkodliwego dla alergików białka, zawartego w ślinie zwierzęcia i wydzielanego przez skórę.

Firma przyjmuje już zaliczki w wysokości 350 USD na zmodyfi-

cowane genetycznie koty. Jedno zwierzę ma kosztować 3,5 tys. USD w Stanach Zjednoczonych i 10 tys. USD w Japonii. Plany firmy zakładają sprzedaż 200 tys. takich kotów rocznie.

Wszystko to pozostaje na razie w sferze planów. Czterooosobowa Allerca Inc. nie "wyprodukowała" dotąd żadnego genetycznie zmodyfikowanego kota. Zapewnia natomiast, że kiedy już takie koty powstaną, będzie je sterylizować przed dostarczeniem klientom, aby nie dopuścić do ich krzyżowania się z normalnymi kotami. PAP

Marzyła o "blondynku z niebieskimi oczami"

Szczęśliwy Gleb

Angelina Jolie rozpoczęła starania o adoptowanie drugiego dziecka — siedmiomiesięcznego rosyjskiego chłopczyka o imieniu Gleb.

Piękna aktorka, podczas utrzymanej w ścisłej tajemnicy podróży do Moskwy, w ciągu tygodnia odwiedziła kilka tamtejszych sierocińców i w jednym z nich odnalazła swe upragnione maleństwo.

Angelina Jolie marzyła o "blondynku z niebieskimi oczami" i takiego dziecka szukano dla niej w sierocińcach.

"Gleb to spełnienie jej marzeń" — mówi szef domu dziecka, w którym przebywał chłopczyk.

"Kiedy Angelina go zobaczyła, wzięła w ramiona i ucałowała" — opowiada dyrektor placówki adopcyjnej. "Gleb ma wielkie szczęście" — mówią pracownicy sierocińca.

Angelinę Jolie czeka teraz załatwienie wszelkich formalności adopcyjnych, co może zająć nawet kilka miesięcy. Aktorka ma już jedno adoptowane dziecko — kambodżańskiego chłopca Madoxa. interia.pl Opr. S. J.

Pogoda

Ciepło, ale deszczowo

Dziś w rejonach zachodnich deszcz. Temperatura 7-12 stopni. Jutro ma być ciepło, przelotny deszcz i lokalna mgła. Temperatura w nocy 6-11, w dzień 9-14 stopni.

Kalendarium

* Czwartek (28. X) jest 302 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 64 dni.
* Znak Zodiaku — Skorpion.
* Imieniny: Szymona, Tadeusza.
* Wschód Słońca — 8.14, zachód — 17.50.
Długość dnia 9 godz. 36 min.
* Księżyc. Pełnia — od 28 października.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 28 października 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn.walut.
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,7053
Dolar australijski	2,0190
1000 rubli białoruskich	1,2430
Dolar kanadyjski	2,2090
Frank szwajcarski	2,2527
Korona czeska	0,1092
Korona duńska	0,4643
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,9735
100 forintów węgierskich	1,3957
Juanie chińskie	0,3268
Łat lotewski	5,1131
Korona norweska	0,4219
Złoty polski	0,7935
Rubel rosyjski	0,0940
Korona szwedzka	0,3827
1 mln lir tureckich	1,8298
Griwna ukraińska	0,5088
Korona słowacka	0,0863

Nowe opony "MICHELIN" do samochodów ciężarowych i autokarów. Remont autokarów. Tel. 8 685 04083. (Zam. 382)

LR Litewskie Radio zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach **FM-105,1 Mhz** audycji w języku polskim Życzymy dobrego odbioru! Opr. S. J.

Uśmiechnij się

Facet jedzie samochodem i słyszy w radiu:
— ... Uwaga! Jakiś wariat na autostradzie A4 jedzie pod prąd...
Facet myśli:
— Jeden wariat? Są ich tu tysiące!



Jaś pisze list do rodziców z kolonii:
„Kochana Mamo i Tato, to są moje najbardziej udane wakacje. Noga już mi się zrosła, a ząb przechowuję w pudełku od zapatek wyłożonym watą”

Dlaczego kogut pieje przez całe życie?
— Bo ma wiele żon i ani jednej teściowej.

W jednym z pokoi akademika studenci wciąż wznoszą toast.
— Za Tomka, żeby zdał!

W pewnym momencie do pokoju wchodzi Janek. Koledzy krzyczą:
— I co Janek zdałeś?
Zdałem, zdałem. Tylko jednej nie przyjęli bo miała szyjkę obitą.